Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 094. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY", „NASZ PRZYJACIEL" i „ROLNIK"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.
Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza" Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.
Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza" Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 24 WRZEŚNIA 1938. N — Nr 115

To i owo

Jeszcze w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu.

W związku z bliskimi już wyborami do Sejmu i Senatu i kwestią brania czy nie brania w nich udziału nasuwa nam mimowoli opowiastka z lat dziecięcych, która jednak doskonale służyć może jako porównanie. Otóż razu pewnego chytry lis zaprosił do siebie w gościnę bociana. Chcąc okazać się gościnnym, ale mając jedynie siebie na oku, postawił sobie i swemu długodziobemu gościowi potrawy na bardzo płaskich naczyniach. Lis doskonale się z nich najadł, bocian natomiast napróżno chłapał swym długim dziobem po płaskich naczyniach, zgoła nic nie mogąc dostać do żołądka. Ale bocian, też nie w ciemię bity, rewanżując się, zaprosił do siebie w gościnę lisa i nakrył stół potrawami w naczyniach głębokich, ale u góry o wąskich szyjach. Bocian, owszem, swym dziobem doskonale potrawy dosięgał i też do syta się najadł, podczas gdy lis odszedł, jak poprzednio bocian głodny od stołu. Podobnie dzieje się i przy obecnych wyborach. Ozon woła na wszystkie strony i zaprasza wszystkie stronnictwa i partie do wspólnego stołu biesiadno-wyborczego, zachwalając im jego rozkosze, ale cóż z tego, kiedy cała opozycja, zdając sobie sprawę, w jakich naczyniach podawać się będzie podczas tej biesiady potrawy wyborcze, powiada: „Nie pójdę, a nie pójdę dlatego, bo wiem bardzo dobrze, że jedynie Ozon się przy nich porządnie nasyci, podczas gdy ja sama odejdę od niej głodna". Opozycja chce mieć wpierw nową ordynację wyborczą, **stwarzającą równe warunki dla wszystkich, a wtedy dopiero pójdzie do urny wyborczej.** Dopóki to nie nastąpi, zrzeka się wspólnego udziału za sanacją przy wyborach do Sejmu i Senatu. Czyż można jej się dziwić?

* *
*

Biedna Czechosłowacja.

Można Czechosłowację tak dziś nazwać, choć do niedawna można jej było naprawdę zazdrościć szczęścia, które stale było jej udziałem. Wszak była ona **ulubieńcem** największych potęg europejskich, cieszyła się szczególnymi jej względami. I tak sprzyjała jej wielce potężna Anglia i 160 milionów ludności licząca Rosja jej była sprzymierzeńcem, a bogata Francja jej sojusznikiem, a i Mała Entena stała u jej boku. I tak mogła się ona czuć **100-procentowo zabezpieczona na wszelkie wypadki** i **ewentualności.** Aż tu naraz zagraża jej Hitler ze swoją zbrojną Rzeszą i wszystko i wszyscy ją od razu opuszczają. Pozostaje sama jedna wobec potężnego wroga. Jedyną jej ostoją, jedynym jej oparciem pozostaje jej już tylko jej dobrze wyćwiczona, dobrze uzbrojona armia i jej silnie obwarowany kraj. I doprawdy, gdyby Czechosłowacja nie była krajem tak małym, a przede wszystkim nie miała u siebie tyle różnorodnych elementów, to mając takie wojsko i takie jego uzbrojenie, nie tak łatwo ustąpiłaby przed groźbą hitlerowską.

I dla nas **Polaków** to dobra nauka, że w **cięższej chwili** ani na **sojuszu** ani na **przyjaźni** nie możemy się pewnie opierać, a jedynie na **silnym uzbrojeniu kraju** i dobrze **wyćwiczonej** i **zaopatrzonej armii.** Toteż wolno nam i powinniśmy na **wszystkim oszczędzać**, ujmować sobie choćby od ust, gdzie potrzeba, ale na **rzecz uzbrojenia** naszego kraju nie wolno nam żałować **żadnych ofiar.** Bo to jest **główną i najpoważniejszą naszą ostoją.**

* *
*

Jeszcze jedno.

Może to niejednemu wydawać się dziwnym, ale tak jest w rzeczywistości. W Polsce, w Ojczyźnie Polaków, społecznie i gospodarczo najgorzej się wiedzie właśnie **im samym.** W Polsce mieszka około **4 mil. Żydów**, ale wśród nich są najwięksi bogacze i kapitaliści, a nie ma zgoła **żadnych bezrobotnych. Są Niemcy**, a przecież ci materialnie doskonale są sytuowani. Mamy **kilka milionów Rusinów**, a i tym się nieźle powodzi w Polsce, skoro zdolni byli wykupić takie masy **ziemi z rąk polskich.** Największa niewątpliwie nędza w Polsce trapi szerokie warstwy społeczeństwa **polskiego,** tam też znajdujemy bodajże **największą ilość bezrobotnych.** Mając to przede wszystkim na uwadze, Stron. Narod. organizuje wszystkie warstwy narodu polskiego w jeden zwarty obóz **w tym celu, aby ten Naród uczynić gospodarzem w własnym kraju, zapewnić należne mu stanowisko i wywalczyć mu jak najlepsze warunki bytowania.** Aby to osiągnąć, trzeba przede wszystkim wymieść z Polski wszystkich pasożytów, które ją niszczą i rozkładają, tj. Żydów. Stron. Narod. pod tym względem już wiele, bardzo wiele zdziałało. Zdawać by się tedy mogło, że tak zbożną i w najżywotniejszym interesie Polaków będącą działalność każdy Polak będzie popierał i jej dopomagał do zwycięstwa. Ze ją nienawidzą i usiłują we wszelki sposób zniweczyć wrogowie narodu polskiego, to zrozumiałe, ale właśnie w ostatnich czasach patrzyliśmy na to bolesne zjawisko, że znów cała **paczka** rozbijacka **jeździła** po naszych **miastach**, usiłując **rozbijać** to, co my z takim **mozołem, wysiłkiem i poświęceniem zbudowaliśmy.** Taka destrukcyjna robota, owszem, leżeć może w interesie wrogów narodu polskiego, którzy też z jej powodu nie tają swej radości i nie skąpią **uznania jej sprawcom**, ale każdy Polak, który jest świadomy celu, do którego zdąża **obóz narodowy,** powinien się **tejże rozbijackiej robocie jak najbardziej stanowczo przeciwstawić.**

Uchwały Komitetu Głównego S.N. w sprawie wyborów.

Warszawa. Po całodniowych obradach Kom. Głównego Stron. Narodowego w dniu 18 bm. oraz Zarządu Głównego w dniu 19 bm. ogłoszono komunikat, w którym podaje się, że Stron. Narodowe udziału w rozpisanych wyborach do Sejmu i Senatu nie weźmie. Komunikat podaje również uzasadnienie tej uchwały, która zapadła jednogłośnie.

Według nieskonfiskowanych relacji prasowych mówi ona, iż obecne wybory rozpisane zostały znowu na podstawie tej samej ordynacji. — Wywołane przez wewnętrzne walki w łonie obozu rządowego wybory te nie mogą dać podstaw do przeprowadzenia istotnych zmian w państwie. — Udział nasz we wyborach i ewentualna obecność w nowym sejmie i senacie w tych warunkach, nie dając wpływu na kierunek polityki państwowej, stwarzałaby pozory, że izby te są właściwym przedstawicielstwem narodu.

Urzeczywistnienia idei państwa narodowego, w szczególności zmian ustroju w kierunku pozbawienia Żydów wpływu na losy państwa, nie dokona przedstawicielstwo, wybrane na dotychczasowych podstawach.

Z tych powodów Komitet Główny Str. Narod. zdecydował jednogłośnie, że Stron. Narod. **udziału** w rozpisanych wyborach do **sejmu i senatu nie weźmie.**

Równocześnie Komitet Główny zlecił Zarządowi Głównemu prowadzenie przygotowań do wyborów samorządowych.

Kolegia wyborcze.

Socjalistyczny „Dziennik Ludowy" przewiduje, że w obecnych warunkach Ozon ma szanse zdobycia 100 proc. mandatów.

„Kurier Warszawski" wywodzi, że — „opozycja miałaby pewne szanse, gdyby najpierw odbyły się wybory do ciał komunalnych, ponieważ kolegia wyborcze oparte są na samorządzie. Obecnie więc, gdy najpierw odbędą się wybory do Sejmu, trudno zrozumieć, w jaki sposób opozycja do niego się dostanie, jeżeli nie otrzyma mandatów z łaski sanacji, jak to miało miejsce z mniejszościami narodowymi przy wyborach do Sejmu, obecnie rozwiązanego".

„Nasz Przegląd" stwierdza, że w „Warszawskim Dzienniku Narodowym" został skonfiskowany artykuł wstępny i zamierzeń Stronnictwa Narodowego nie ocenia.

100 proc. Ozonu w Sejmie.

W związku z okolicznością, że wybory do Sejmu odbywają się na zasadzie starej ordynacji wyborczej, która — jak wiadomo — w 1935 roku wprowadziła do Sejmu 100 proc. sanacji, „Nasz Przegląd" zwraca uwagę na następującą okoliczność:

„Ciekawy będzie stosunek opozycji, która zechce wziąć udział we wyborach do OZN. Obóz Zjednoczenia Narodowego wydał odezwę, nawołując do konsolidacji narodowej po dawnemu, jak gdyby nic nowego nie zaszło. Ta odezwa może mieć teraz wielkie powodzenie, bo jak stwierdza sama lewica opozycyjna, Ozon i bez odezwy może mieć 100 proc. kandydatów w kolegiach, a zatem taki sam proc. w izbach. Wypadnie więc zawrzeć z Ozonem kompromis, aby zechciał łaskawie odstąpić opozycji pewną część mandatów. Możliwe, że on się na to zgodzi, ale w każdym razie nie będzie przecież aż tak hojny, by nie zachować dla siebie przytłaczającej większości. Innymi słowy i przyszły Sejm będzie sanacyjny, głównie „ozonowy". Czy taki Sejm zechce uchwalić nową demokratyczną ordynację wyborczą?"

Ciężar zagadnienia tkwi w kolegiach wyborczych — a te pochodzą z 1935 roku.

Pytania na odezwę wyborczą Ozonu.

Narodowy „Głos Lubelski" zajmuje się następującym ustępem odezwy wyborczej Ozonu:

„Szczerze pragniemy..., aby jak najgłębsze szeregi społeczeństwa stanęły do pracy państwowej, do wspólnego poszukiwania najlepszych dróg ku celowi, który wszystkim nam jest wspólny — pomnożenia potęgi i pomyślności narodu".

„Głos Lubelski" odpowiada na to:

„Chcielibyśmy zapytać gen. Skwarczyńskiego, jak sobie wyobraża spełnienie pierwszego postulatu — podczas nadchodzących wyborów. W jaki sposób mianowicie „jak najgłębsze szeregi społeczeństwa" mają podczas tych wyborów wyrazić swoją „gotowość do pracy państwowej, ma i może się wyrazić w głosowaniu na „sanacyjnych" kandydatów, ustalonych przez okręgowe zgromadzenia wyborcze powołane przez samorządy, wywodzące się z wyborów z roku 1934?"

Warunki socjalistów. Chcą, żeby nowy sejm zajął się tylko zmianą ordynacji wyborczej.

Z artykułu p. Czapińskiego w „Robotniku" można wnioskować o warunkach, pod jakimi socjaliści wzięliby udział w nadchodzących wyborach. — Wydaje się, że grupie tej chodzi o gwarancje, że Sejm obecnie wybrany zająłby się przede wszystkim uchwaleniem ordynacji wyborczej, a następnie zostałby rozwiązany. Uzasadnia ten pogląd „Robotnik":

„Skoro obowiązująca konstytucja przewiduje uchwalenie ordynacji przez Sejm, wyjście przede wszystkim w skróceniu do minimum trwania nowego Sejmu. Może uchwalić nową ordynację w ciągu paru tygodni.

A więc skrócić do minimum czas trwania nowego Sejmu!"

Masowe zwalnianie starostów.

Warszawa. Zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych z dnia 18 września 1938 r. zostali zwolnieni z zajmowanych stanowisk następujący starostowie: Jan Wasylkiewicz — starosta grodzki północno-warszawski. Stanisław Skalecki — starosta powiatowy w Sokołowie Lubelskim, Wojciech Rostołowski, starosta powiatowy w Sokalu, Jan Emeryk — starosta powiatowy w Żółkwi, Zygmunt Pajdak - starosta powiatowy w Łęczycy, Kazimierz Stępien - starosta powiatowy w Zbarażu, Kazimierz Siwik — starosta powiatowy w Mławie, Kazimierz Sierakowski — starosta powiatowy w Kostopolu.

Jednocześnie minister spraw wewnętrznych powołał na opróżnione stanowiska: Jerzego Skrzyńskiego, kierownika oddziału w komisariacie rządu do starostwa grodzkiego północno-warszawskiego, Franciszka Czernika, inspektora w urzędzie wojewódzkim tarnopolskim do Sokołowa Lubelskiego, Romualda Klimowa, radcę w urzędzie wojewódzkim lwowskim, do Sokala Kazimierza Sługockiego, radcę w urzędzie wojewódzkim lwowskim do Żółkwi, Stanisława Cebrowskiego, wicestarostę w Łęczycy tamże, Eugeniusza Kecuperę, radcę w urzędzie wojewódzkim tarnopolskim do Zbaraża, Adama Grocholskiego, referendarza w ministerstwie spr. wewn. do Mławy, Mariana Turowskiego, radcę w urzędzie wojewódzkim poznańskim do Kostopola.

Rząd czeski przyjął żądania w sprawie odstąpienia Rzeszy Sudetów.

Przebieg historycznego dnia.

Jeszcze we wtorek, dn. 20 bm. rząd czeski postanowił podjąć próbę załatwienia zatargu czesko-niemieckiego na drodze rokowań dyplomatycznych.

Sowiety postanowiły nie wystąpić czynnie w obronie Czechosłowacji.

Krótko przed północą w nocy z wtorku na środę nadeszła z Moskwy odpowiedź, w której Sowiety wyrzekły się wszelkich wystąpień czynnych w obronie Czechosłowacji.

Stalin odmówił przyjęcia posła czeskiego.

Bolszewia stanowczo odmówiła Czechosłowacji wszelkiej pomocy. Poseł czeski, domagający się audiencji u Stalina, nie został przez niego przyjęty. Tak to odpłaca Bolszewia Czechosłowacji za to, że z nią zawarła sojusz.

Czechosłowacka Rada Ministrów przedkłada nowy projekt.

Rząd czeski opracował w ciągu niepełnej godziny nowy projekt załatwienia zatargu czesko-niemieckiego na drodze międzynarodowego arbitrażu.

Posłowie Anglii i Francji uważają projekt za nierealny.

O godz. 2 w nocy posłowie angielski i francuski zakomunikowęli prezydentowi Beneszowi, że projekt rządu czeskiego jest nierealny.

Rząd czechosłowacki obraduje.

Po zakomunikowaniu przez prezydenta Benesza o decyzji Londynu i Paryża ministrom rozpoczęły się znowu obrady, które trwały do 7 rano.

Historyczna decyzja rządu Czechosłowacji.

O 7 rano rada ministrów przy udziale prez. Benesza postanowiła się zgodzić na żądania Niemiec, oddając im terytoria sudeckie.

10-godzinne posiedzenie rządu.

O godz. 10 rano rozpoczęło się posiedzenie rady ministrów, które trwało do 8 wieczorem. Chodziło o omówienie treści komunikatu oficjalnego dla ludności Czechosłowacji.

Komunikat oficjalny.

O godz. 20.10 urzędowo ogłoszono: **„Rząd czechosłowacki uczuł się zmuszony — pod ustawicznym naciskiem rządów brytyjskiego i francuskiego — do przyjęcia z bólem propozycyj, wypracowanych w Londynie”.** Reuter ogłosił wiadomość o tej decyzji już o godz. 14.

Demonstracje przeciwrządowe w Pradze.

W środę wieczorem odbyły się tu wielkie manifestacje zarówno narodowców czeskich, którzy domagają się dyktatury wojskowej pod kierownictwem szefa sztabu generaln., gen. Krejczi, jak i komunistów, którzy okrzykuęli gen. Syrovego, zwolennika ścisłej współpracy Czechosłowacji z Sowietami, swym wodzem.

Dymisja prez. Benesza pod naciskiem armii?

W kołach politycznych mówią, że wyżsi oficerowie, którzy zostali przyjęci przez „prez. Benesza w środę wieczorem, kazali mu się podać do dymisji i dali mu 24 godziny do namysłu. Ewentualnie ma ustąpić cały rząd. Pojawiły się pogłoski, iż dyktaturę wojskową objąłby gen. Syrovy.

Niemcy popierają żądania Polski i Węgier.

Berlin. Rząd niemiecki ogłosił komunikat, głoszący, iż zgodzi się na przyjęcie planu angielsko-francuskiego tylko wówczas, o ile zostanie zagwarantowane pomyślne załatwienie żądań polskich i węgierskich.

Socjaliści i liberali angielscy atakują rząd za jego stanowisko w sprawie Sudetów.

Po naradach socjalistycznej Labour Party i socjalist. związków zawodowych ukazała się rezolucja, która m. in. głosi, iż „akcja rządu angielskiego jest godną tchórzy, a tchórzliwe ustępstwa rządu angielskiego nie zaspokoją bynajmniej żądań terytorialnych Hitlera, który wszystko uzyskuje tylko pogróżkami. Ambicje Hitlera nie zatrzymają się tylko na Czechosłowacji“.

W ostrym tonie zwalczają też Chamberlaina liberali.

Ambasador Lipski u kanclerza Hitlera.

We wtorek amb. R. P. w Berlinie udał się samolotem na zaproszenie kancl. Hitlera do Berchtesgaden. Został on przyjęty w obecności min. spr. zagr. Rzeszy v. Ribbentroppa.

Ambasadorowie Francji, Włoch i poseł węgierski u min. Becka.

Warszawa. Min. spraw zagranicznych Beck przyjął w środę ambasadorów Francji Noela, Włoch di Valentino oraz posła węgierskiego de Hory.

Z krwawej Hiszpanii.

Narodowcy przełamali ostatecznie front nad Ebro.

Salamanka. Główna kwatera wojsk narodowych komunikuje, iż na froncie Ebro powstańcy złamali opór wojsk rządowych, zajmując kilka nowych pozycji na długości kilku km. Wzięto do niewoli kilkuset jeńców, 44 lekkie karabiny maszynowe i inny sprzęt wojenny, zestrzelono też jeden rządowy samolot myśliwski. Jest dużo zabitych po stronie czerwonych.

Na froncie Teruel i andaluzyjskim ataki nieprzyjacielskie odparto.

„Naród włoski nie zawaha się,

gdyby został wezwany do największej ofiary”. Bojowa mowa Mussoliniego.

Udine. W dn. 21 bm. Mussolini wygłosił w Udine przemówienie, w którym podkreślił osiągnięcia narodu włoskiego podczas rządów faszystowskich. „Jesteśmy silni na lądzie, na morzu i w powietrzu, jak nigdy” — mówił Mussolini. „Ale poza potęgą broni posiadamy również niezwykłą moc ducha, stworzoną jednością moralną całego narodu włoskiego... **Gdyby któregoś dnia naród ten został wezwany do złożenia największej ofiary, nie zawahałby się ani minuty.** Gdy Mussolini zapytał, czy „czarne koszule” gotowe są słuchać, wierzyć, walczyć i iść naprzód jak przed 16 laty, tłumy odpowiedziały: „Tak, prowadź nas natychmiast!” Mussolini zakończył mowę słowami: „A więc nikt nie zdoła nas zatrzymać”.

Cała Polska żąda powrotu Śląska Zaolzańskiego do Macierzy.

W całym kraju odbywają się wielkie manifestacje za odebraniem ziem polskich od Czechosłowacji. Ostatnio wielkie manifestacyjne zebrania odbyły się we Wilnie, Radomiu, Lublinie, Toruniu, Warszawie. Tak Polska jak i Węgry mają poparcie swych żądań rewindykacyjnych tak Włoch jak i Niemiec. Wiele pism angielskich, francuskich, a w szczególności amerykańskich okazuje na swych łamach pełne zrozumienie dla słusznych żądań Polski.

Tylko rozmaite gazety masońskie we Francji w obelżywy wprost sposób napadają Polskę.

Rząd polski wypowiedział umowę polsko-czeską z r. 1925.

W środę wieczorem poseł RP w Pradze p. Papee złożył czeskiemu ministrowi spraw zagranicznych notę, która m. i. zaznacza, że rząd polski oczekuje, że rząd czeski sprawę terytoriów, zamieszkałych przez ludność polską, załatwi w analogiczny sposób, jak problem terytorium o ludności niemieckiej.

Nota stwierdza również, iż wobec tego postanowienia umowy polsko-czeskiej z r. 1925, dotyczące sytuacji ludności polskiej, **stały się bezprzedmiotowe i rząd je wypowiada.**

Chamberlain u Hitlera w Godesbergu.

W czwartek, 22 bm. przyleciał do Godesbergu premier angielski Chamberlain i odbył przeszło 3-godzinną rozmowę z kancl. Hitlerem. Dziś w piątek nastąpi dalszy ciąg rozmów, dotyczących całokształtu polityki zagranicznej Anglii i Niemiec.

Zmiana rządu w Czechosłowacji.

Ponieważ Hitler stanowczo oświadczył, że z rządem Benesza pertraktować nie będzie, w Czechosłowacji nastąpiła zmiana rządu.

Na czele rządu stanął gen. Syrovy, min. spraw zagr. został Krofta, a wewnętrznych Czerny.

Niemcy już objęły władzę w Sudetach.

W nocy ze środy na czwartek przejęli Niemcy sudeccy służbę bezpieczeństwa na całym obszarze sudeckim. Panuje nieopisany entuzjazm.

Legion polski.

Donoszą, że Polacy, mieszkający na Śląsku zaolzańskim, przystąpili do formowania legionu polskiego.

Pianista „polski” Rubinstein.

Tygodnik „Merkuriusz Polski” informuje, że w dniu 7 bm. radio angielskie podało następującą depeszę agencji Reutera:

„Znakomity pianista polski, Artur Rubinstein, odwołał wszystkie swoje koncerty we Włoszech i odesłał wszystkie ordery włoskie Mussoliniemu, na znak protestu przeciwko włoskim ustawom antyżydowskim”.

„Kurier Poznań.” od siebie dodaje: Czy p. Rubinstein — jako „Polak” — zapytał przed wysłaniem depeszy o zdanie innych Polaków, olbrzymiej większości Polaków? Poza tym, kto p. Rubinsteina w ogóle upoważnił do reprezentowania za granicą Polski i do dodania do swego tytułu: „znakomity pianista Rubinstein” przymiotnika „polski“?

Październik obfitować będzie

w doniosłe wydarzenia w świecie i w Polsce. Wobec tego żaden kulturalny człowiek nie może obyć się bez gazety.

Już od **25-go bm.** można zapisywać

„DRWĘCĘ“

na następny miesiąc. — — — — — —

Gawędy starego Macieja z Biedaszkowa.



— Pochwalony Jezus Chrystus, kumie Macieju, tak mnie wita kum Walenty i sąsiad Bernard, spotykając mnie w czwartek po południu na rozdróżu koło mej Bożej Męki. — Na wieki wieków, kochani sąsiedzi — odpowiadam i podaję im rękę.

No, kumie Macieju, mówi sąsiad Bernard, pewnikiem mamy jedną drogę, boć to wy dziś byliście ojcem chrzestnym małego synka mego kuma Michała.

A kuma Walentego i mnie kum Michał zaprosił na kawkę, boć to nijak by wyglądało, nie dzielić swej radości pierwszego synka ze swymi sąsiadami.

A wszak, odpowiada kum Walenty, przecie ma już dwie córy, więc brak było koniecznie przyszłego gospodarza-chłopaka i dałby Bóg mu zdrowie, by się chował i radość i szczęście sprawił rodzicom, boć to dobra, uczciwa i religijna rodzina.

— Macie rację, kumie Walenty, — odpowiadam, — to doprawdy rodzina po Bogu i po ludziach, a tych jest dziś coraz to mniej.

— Och, Macieju, — wtrąca sąsiad Bernard, — aż tak źle przecie nie jest jeszcze.

— Oj jest ci, jest, — odpowiadam mu. — Na szczęście jeszcze nie u nas, ale te nasze wyższe sfery — tam już gorzej, boć to zdarza się, że taki chłopak ma już nie kilka miesięcy, ale kilka lat i jest jeszcze nie ochrzczony.

— Chyba nie, kumie Macieju, — wtrącają, a ja na to odpowiadam:

— Przecież swego czasu w naszej „Drwęcy” wyczytałem, że chłopak miał już przeszło 10 lat i latał nieochrzczony i to, o ile mnie pamięć nie myli, dziecko jakiejś nie nisko postawionej osobistości.

— No tak, — wtrąca kum Walek, — z każdej nieomal strony są próby podważania zasadniczych fundamentów religii naszej, jak niemniej jej lekceważenie.

— Co, lekceważenie!, mówicie kumie, — wtrąca kum Bernard, — ja to nazywam zaprzeczeniem, bo Żydzi i masoni maczają swe brudne palce w naszym życiu społecznym. Są to wrogowie wiary, a Polska jest państwem katolickim. Ilu to Żydów nauczycieli lub bezwyznaniowców wpaja swe zasady w serca naszej dziatwy, którą podstępnie urabiają na swym kopycie.

— Pasja bierze człowieka, — odpowiada kum Walenty, — chociaż nauczycielom to nie jest wolno, to jednak nieznacznie rzucone wolnomyślne słowa, robią pewne spustoszenia w duszy dziecka. Dlatego powinien nauczycielem naszej dziatwy być tylko wierzący i prawy katolik, a nie Żyd lub bezwyznaniowiec.

— Są to ogólnie znane rzeczy, — odpowiadam, — gdyż tylko częściowo zabrano się do Związku Nauczycielstwa Polskiego za podobne sprawki, nie zakazano wydawać „Płomyka“, który w szkołach jest rozpowszechniany. Niestety, nie dość radykalnie postąpiono, gdyż ta sama paczka znowu została wybrana, tylko działy zostały przesunięte i znów będzie dalej w tym duchu dokazywać. Na tym jeszcze nie koniec, kochany kumie! Są i tacy, którzy utrzymują, że prawa i zasady religii katolickiej, będące całą podwaliną wszystkich systemów etycznych, które już przed wiekami położyły swe zbawienne piętno na kulturze ludzkości, dziś już nie mają żadnego znaczenia. Protestujemy przeciwko temu. Jest to nie prawda.

Twierdzimy tak, gdyż wierzymy w Boga, Najwyższego Pana naszego, odwiecznego naszego prawodawcę i wiemy, że Chrystus Pan na darmo nie umarł za nas.

Jeżeli kiedykolwiek zatriumfuje siła nad prawem, nasza dzisiejsza kultura spadnie w otchłań anarchii.

Przekonani jesteśmy też, że państwo jako takie jest sługą swoich obywateli, a nigdy Bogiem i panem.

Tę prawdę odwieczną powinni respektować ci, którzy rządzą i ci, którzy są wykonawcami i stróżami prawa, które ma swe źródło w Bogu.

— Tak, a nie inaczej musi być, jak wypowiadam, — kumie Macieju! — O to każdy z nas, co mu tylko sił i środków starczy, winien się starać, aby nasze państwo było nie tylko z nazwy, ale i z ducha szczerze katolickie.

A ponieważ Państwo to nie żadne pojęcie oderwane, a suma jego obywateli, więc już od samego zarania, począwszy od rodziny, a dalej od szkoły, należy ich tak wychowywać, aby byli gorliwymi katolikami, a wówczas, będąc wierni Bogu i Kościołowi, będą też wiernymi i pożytecznymi synami Ojczyzny.

Pozdrawia Was

stary Maciej z Biedaszkowa.

Regent Węgier gościem Goeringa.

Berlin. Oficjalnie ogłoszono, iż premier pruski Goering po powrocie do zdrowia przybył w towarzystwie regenta Węgier Horthy do Alt-Sternberg w Prusach Wschodnich. Admirał Horthy jest od kilku dni gościem feldmarszałka Goeringa w Sternberg.

Nowi członkowie pomorskiej Izby rolniczej.

Warszawa. Minister rolnictwa po ukończeniu wyborów radców do rady pomorskiej Izby Rolniczej mianował 18-tu radców Izby.

Na członków rady pomorskiej Izby Rolniczej **powołani zostali pp.:** Adamczyk Władysław, Chłapowski Mieczysław, Graczyk Czesław, Jaworski Jerzy, Jamielewski Tytus, Koerner Frederyk, Kosik Roman, Kopka Bronisław, Kocentowa Aniela, **Lewiński Andrzej**, Modrzejewski Antoni, Pawłowski Jan, Pilichowska Zofia, Przybył Wincenty, **Sludowski Konrad, Serożyński August**, Wojsz Czesław.

Uwaga odbiór bekonów w Lubawie.

Na poniedziałkowym odbiorze bekonów w Lubawie dnia 26 bm. zostanie odebranych 500 sztuk bekonów i to wszystkie na kontrakt. Odbiere Firma Carstens-Gdańsk. Proszę zatem o jak największy dowóz bekonów na dzień 26 bm., gdyż następne odbiory będą znacznie mniejsze.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że wobec uzyskania zezwolenia z Senatu Gdańskiego dowozić na spęd można również bekony z okręgów zagrożonych pryszczycą. Instruktor hodowlany.

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 23 września 1938 r.

Kalendarzyk. 23 września, piątek, † S. dzień.
24 września, sobota, † S. dzień.
25 września, niedziela, 16 po Sw,

Wschód słońca g 5 — 22 m. **Zachód słońca.** g. 17 — 38 m.
Wschód księżyca g 5 — 15 m. **Zachód księżyca** g 17 — 23 m.

Z miasta i powiatu

Na Tydzień Obrony Powietrznej.

Corocznie w dniach od **24 września do 1 października** odbywa się na terenie całego Państwa, pod protektoratem Pana Prezydenta RP. **Tydzień Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.**

W związku z przypadającym w roku bieżącym jubileuszem **15-lecia** istnienia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej doroczny Tydzień Propagandy L. O. P. P. odbywa się pod hasłem **wzmożenia czujności i gotowości** szerokich rzesz społeczeństwa do sprawnej obrony przeciwlotn.

Przygotowanie obrony przeciwlotniczej to najważniejszy postulat **obronności Państwa**. L. O. **P. P.**, jako organizacja wyższej użyteczności publicznej, realizując w tej dziedzinie zarządzenia władz, dopomaga każdemu w przygotowaniu dla siebie, swoich najbliższych i własnego mienia koniecznego zabezpieczenia obronnego na wypadek przyszłej wojny lotniczej.

Zadanie swe w stosunkach do armii L. O. P. P. spełnia, budując samoloty (w roku 1937 LOPP ofiarowało armii **126** samolotów), lotniska i szkoląc pilotów; w stosunku do społeczeństwa budując schrony przeciwgazowe, szkoląc instruktorów O. P. L. G., drużyny odkażające i posterunki obserwacyjno-meldunkowe, dostarczając tym drużynom potrzebny sprzęt i materiał oraz przeprowadzając wśród organizacyj społecznych kursy obrony przeciwlotniczo-gazowej.

Nie wątpimy, że społeczeństwo, świadome ogromnej ważności obronności naszego kraju nie tylko na lądzie i na morzu, ale i w powietrzu, skąd dziś w razie wojny największe nas czeka niebezpieczeństwo, poprze tegoroczny Tydzień LOPP **jak najwydatniej i jak najofiarniej, zwłaszcza** tym bardziej w roku obecnym, w roku 15 lecia istnienia LOPP.

Nominacja.

Nowe Miasto. Pismem Pana Ministra Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. z dnia 30 sierpnia rb. został p. prof. Bogumił Hoffmann z dniem 1 września 1938 r. mianowany dyrektorem tutejszego Liceum i Gimnazjum Państwowego.

Klub Tennisowy w Nowym Mieście Lub.

podaje do wiadomości, że w dniach 23—25 bm. odbywają się rozgrywki o mistrzostwo Klubu, po zakończeniu zawodów tj. w niedzielę o godz. 20 odbędzie się dancing w lokalu p. Jana Rogowskiego, na który członków i sympatyków jak najuprzejmiej zaprasza Zarząd.

Ci, którzy swe grosze jeszcze zanoszą Żydom.

Nowe Miasto W ostatnich dniach kupowali u Żydów: rob. Leon Grzywacz z żoną i Waleria Markowska z Nowego Miasta i małorolny Klinicki z żoną z N. Grodziczna. Chętnie wyjaśniamy, że żydofilem nie jest p. Konrad Hinzmann, lecz **Jan Hinzmann z Pacółtowa.** Na targu wtorkowym, w dniu 20 bm. czujne oko „pikieciarza" zdołało dostrzec nast. żydofilów, którzy mimo nawoływań do kupowania wyłącznie w sklepach chrześcijańskich i polskich, popierają wrogi nam element: rob. Pączkowska — Bratuszewo, Bron. Pokojski ze żoną — Mikołajki, żona p. Gniewoty — Marzęcice i Kacprzak — Bratian.

XV Tydzień L O. P. P.

w Nowym Mieście Lubawskim.

Tegoroczny „Tydzień Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej" (LOPP) odbędzie się w czasie od 24 września do 1 października 1938 r. według następującego programu:

Sobota: dnia 24 bm. — wywieszenie chorągwi i nalepek.
Niedziela: dnia 25 bm. — o godz, 9,30 zbiórka organizacyj na dziedzińcu gimnazjalnym.
o godz. 9,45 wymarsz do kościoła na naboż.,
o godz. 10-tej Msza św., następnie zbiórka organizacyj na Rynku, tamże okolicznościowe przemówienie, pieśń w wyk. chóru „Harmonia", wspólne odśpiewanie Hymnu Narodowego. Przed południem zbiórka do skarbonek.
Poniedziałek: dnia 26 bm. — rozpoczęcie cyklu pogadanek LOPP w szkołach. Werbowanie członków. Zapoczątkowanie zbiórki domowej.
Wtorek: dnia 27 bm. — przedstawienie kina objazdowego (film propagandowy) o godz. 16 dla młodz., o godz. 20,30 dla dorosłych.
Sroda: dnia 28 bm. — o godz. 20 w hali gimn. Szkoły Powsz. **Akademia** wraz aktualną 1-aktówką pt. „Hallo! Atak Gazowy". Wstęp na salę 25 i 50 groszy. (Szczegółowy program akademii podany zostanie w prasie).
Czwartek; dnia 29 bm. w godzinach wieczornych alarm przeciwlotniczy.
Piątek: dnia 30 bm. pokaz gaszenia pożaru przz miejską Och. Str. Pożarną w maskach przeciwgazowych
Sobota: dnia **1** X. dancing w Hotelu Centralnym (parter) Początek o godzinie 20 tej.

W związku z „Tygodniem LOPP" proszę o wywieszenie flag państwowych w niedzielę, dnia 25 bm jak również o zaopatrzenie się w odpowiednią ilość nalepek.

Jestem przekonany, że całe społeczeństwo bez wyjątku poprze materialnie i moralnie poszczególne imprezy „Tygodnia", ponieważ zadania LOPP mają pierwszorzędne znaczenie tak dla Państwa jak i poszczególnych obywateli.

Tegoroczny „Tydzień LOPP" winien wypaść jak najokazalej, ponieważ odbywa się w chwili doniosłych wydarzeń międzynarodowych. Obowiązkiem zatem każdego Polaka jest wziąć udział w poszczególnych imprezach „Tygodnia", a w szczególności w pochodzie, nabożeństwie oraz w zebraniu na rynku w niadzielę, dnia 25 bm.

Prezes Komitetu Obywatelskiego XV Tygodnia LOPP.
(—) Wachowiak, burmistrz.

Przeniesienie agencji pocztowej.

Z dniem 30 IX. 38 r. zostaje przeniesiona agencja poczt. telekom. z Montowa do Grodziczna Nazwa agencji zostaje zatem z dniem 1. X. 38 r. zmieniona na Grodziczno, którą należy stosować przy adresowaniu przesyłek.

Jarmark zwierzęcy.

Kurzętnik. W środę, 21 bm. odbył się tu jarmark zwierzęcy. Spęd bydła był mały. Płacono za bydło jałowe 60—120 zł, krowy 100—180 zł. Spęd koni nikły. Nie zawarto prawie żadnych transakcji.

Uroczystość 10-lecia KSM.m. w Wielkich Bałówkach.

Wielkie Bałówki. W ubiegłą niedzielę odbyła się tu uroczystość 10-lecia istnienia oddziału męskiego KSM. Uroczystość ta zgromadziła kilka bratnich organizacyj z okolicy. Czynny udział w uroczystości brała także miejscowa placówka Stronnictwa Narodowego z p. Szychem na czele oraz miejscowy oddział OSP. Pogoda dopisała. Postawiono kilka bram tryumfalnych z aktualnymi napisami. O godz. 14 nastąpiła zbiórka wszystkich organizacji na dziedzińcu szkolnym, gdzie raport odebrał sekretarz okręgowy KSM. dh Urbanowski z Nowego Miasta. Następnie wymaszerowano z orkiestrą na czele przez wieś, po czym nastąpiła defilada, którą odebrali: władze organizacyjne, kierownik tut. szkoły powsz. p. Pestka oraz sołtys p. Kotewicz.

Po defiladzie odbyła się na łące p. Rozankiewicza uroczysta akademia. Zagaił ją przywitaniem gości oraz treściwym okolicznościowym referatem prezes KSM. męskiej dh Rozankiewicz. Następnie podniesiono na maszt flagę narodową, przy czym orkiestra odegrała Hymn Narodowy. Następnie odśpiewano wspólnie Hymn KSM.m. Dłuższe sprawozdanie z dziesięcioletniej pracy KSM.m. zdał dh sekretarz Gorczyński. Po przemówieniu sekretarza okręgowego dh Urbanowskiego z Nowego Miasta wręczył tenże dyplomy za pracę na niwie organizacyjnej druhom: Gorczyńskiemu, Rochewiczowi, Zmudzińskiemu i Piątkowskiemu. W krótkich, lecz podniosłych słowach złożył życzenia solenizantom ks. kleryk Mówka z W. Bałówek. W imieniu KSM m. Łąkorz złożył życzenia prezes dh K. Piotrowski. Podziękowanie, złożone przez dh prezesa Rozankiewicza za gremialne przybycie gości oraz wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia uroczystości, zakończyło tę tak podniosłą akademię. Po akademii nastąpił koncert, podczas którego bawiono się w różne gry. W siatkówkę zwyciężyła drużyna KSM.m. Łąkorza. Druhny KSM.ż. W. Bałówek odtańczyły z werwą cygana w pięknych strojach cygańskich. Także druhny wystąpiły z piękną inscenizacją baśniową. W harmonijnym nastroju bawiono się na łące do wieczora.

Między gośćmi można było zauważyć kier. tut. szkoły powsz. p. Pestkę, jednego z założycieli miejscowego oddziału KSM.m., proboszcza parafii nowomiejskiej ks. dr. Prybę oraz ks. Kaznowskiego.

Wieczorem odbyło się na sali przedstawienie amatorskie pt. „Trafił Marek na Marka". Amatorzy wywiązali się ze swych ról b. dobrze, ku zadowoleniu dość licznej publiczności. Po przedstawieniu bawiono się harmonijnie do późnej nocy.

Niech ta podniosła uroczystość będzie bodźcem do dalszej owocnej pracy dla dobra Boga, Ojczyzny i organizacji. Uczestnik.

Smierć 3 letniego dziecka wskutek nieszczęśliwego wypadku.

Grodziczno. Synek p. Franc. Rudzińskiego, liczący 3 lata, zabawiał się w ub. wtorek samotnie i w pewnej chwili usiłował wejść na drabiny wozu, które opadły na dziecko i przydusiły je swym ciężarem. Działo się to między godz. 18 — 19, a dopiero około godz. 20 znaleziono młodą ofiarę nieszczęśliwego wypadku przygniecioną drabinami. Nastąpiło to według wszelkiego prawdopodobieństwa uduszenie, drabiny były b. ciężkie i przygniotły zupełnie chłopczyk.

Zabawa taneczna T. C. L. w Rożentalu.

Komitet Okręgowy TCL w Lubawie urządza w niedzielę, dnia 25 września rb. zabawę taneczną na sali p. Licznerskiej o godz. 8-mej wieczorem.

Doborowa orkiestra i liczne niespodzianki złożą się na wesoły i beztroski wieczór, dając miłym gościom dużo zadowolenia.

Zysk z zabawy przeznaczamy na rozwój pracy oświatowej TCL na terenie Rożentalu i sądzimy, że sympatycy ruchu naszego nie omieszkają imprezy naszej poprzeć.

A więc do miłego zobaczenia się na zabawie tanecznej!

KOMUNIKATY T. R. P.

Zebranie Sekcji Osadniczej.

W dniu 27 września 1938 r. odbędzie się w Nowym Mieście w sali Hotelu Centralnego zebranie Sekcji Osadn. TRP.

Zebranie rozpocznie się punktualnie o godz 10 tej,

Wstęp na salę obrad mają wszyscy osadnicy, legitymujący się ważną na rok 1938 legitymacją członkowską.

Sekcja Osadnicza T. R. P.

Kto może się ubiegać o obniżenie mnożnika kapitalizacyjnego rent?

Na zebraniu Sekcji Osadniczej TRP w dniu 12 września 1938 r. w Lubawie zapytywano się, jacy osadnicy mogą stawiać wnioski o obniżenie mnożnika kapitalizacyjnego rent.

Otóż Pomorska Izba Rolnicza komunikuje nam, że do konsolidacji przyjmuje się jedynie renty stałe (renty wieczyste, czynsze i kanony wieczyste) jak również renty stałe administrowane dotąd przez Dyrekcję Lasów Państwowych.

Jak z powyższego wynika, wyłączone są zatem od konsolidacji osady anulacyjne i likwidacyjne oraz osady posiadające renty amortyzacyjne. T. R. P.

RUCH TOWARZYSTW

Lubawa. W niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 13 w lokalu p. Piotrowicza przy ul. Zamkowej, odbędzie się organizacyjne zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowej dla Młodzieży Wiejskiej z siedzibą w Gnieźnie. Celem Stowarzyszenia jest podniesienie oświaty i kultury na wsi przez udzielenie pomocy materialnej młodzieży wiejskiej, chcącej się kształcić w Uniwersytecie Ludowym oraz zakładanie nowych Uniwersytetów Ludowych Wiejskich. Na czele Stowarzyszenia jako prezes stoi zasłużony działacz niepodległościowy, b. dyrektor TCL u ks. Antoni Ludwiczak. Ze względu na wysoki cel, dla którego Stowarzyszenie zostało założone, uprasza się o liczny udział Obywatelstwa Ziemi Lubawskiej.

Tow. śpiewu „Harmonia".

Nowe Miasto. Lekcje śpiewu odbędą się dziś w piątek o godz. 8 ej wiecz. w hotelu p. Bony dla pań, a u p. Dombrowskiego dla panów. Zarząd.

Baczność rzemieślnicy!

Nowe Miasto. W niedzielę dn. 25 bm. odbędzie się o godz. 5 po poł. w lokalu p. Strehla zebranie miesięczne rzemiosła Nowego Miasta i okolicy.

W chwili gdy się ważą losy rzemiosła polskiego zapraszamy wszystkich członków i sympatyków na to bardzo ważne zebranie, na które winien przybyć każdy rzemieślnik.

Zarząd.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 21. 9.	Bydgoszcz, 21. 9.
Żyto nowe	13.25— 13.75	13.50— 14.00
Pszenica	18.75— 19.25	18.75— 19.25
Jęczmień	14.50— 15.00	14.50— 14.75
Owies	14.00— 14.75	14.00— 14.25

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

We wtorek, dnia 20 września rb. o godz. 20,45 zmarła, zaopatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, nigdy niezapomniana matka i babka ś. p.

Maria z Zareckich Rupowa

przeżywszy lat 67.

O czym donosi w imieniu rodziny w ciężkim smutku pogrążona

Helena Fanslau.

Brodnica, Dortmund, we wrześniu 1938 r.

Pogrzeb z domu żałoby przy ul. Ogrodowej odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 9,45. Msza św. żałobna odprawiona zostanie we wtorek, 27 bm. o godz. 8 rano.

Do akt nr. Km. 652|38.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Działdowie zamieszkały w Działdowie na zasadzie art, 602 K. P. C. obwieszcza, że **w dniu 28 września 1938 r. od godz. 9** odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do **Horsta Nehringa i tow. w Narzymiu** składających się z **2 sąsieków żyta około 180 ctr., 7 warchlaków, 1 fortepianu** oszacowanych na łączną sumę 1930 zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Działdowo, 14 września 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Stodolny.

Licytacja
drzewa brzozowego

(ca 200 gromad) odbędzie się **w Kiełpinach, dnia 27 września rb. o godz. 10** w oberży p. T. Ostrowskiego. Drzewo licytowane obejrzeć można w lasku położonym przy dróżce wiodącej z Kiełpin do Grądów.

Wójt Jankowski.

Kupujemy

ZIEMNIAKI FABRYCZNE

po najwyższych cenach dziennych loco fabryka Nowe Miasto Lub.

Suszarnia Ziemniaków

Nowe Miasto Lub. Telefon 117.

ZIEMNIAKI JADALNE

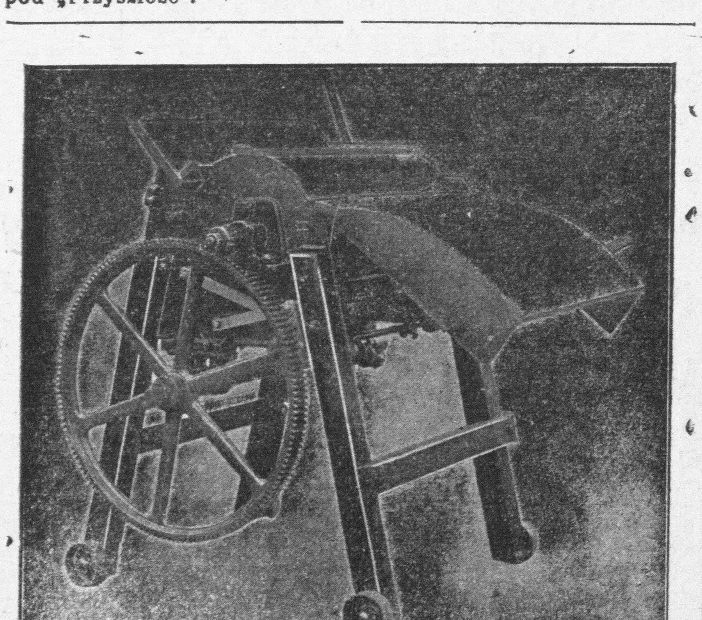
żółtomięsne

wagonowo i na skład kupuje

Eryk Lewalski,
Nowe Miasto Lubawskie, tel. 73

AGENCI

od zaraz potrzebni na powiaty: **lubawski, działdowski, brodnicki, grudziądzki, wąbrzeski** do przyjmowania zamówień oraz sprzedaży artykułów kolonialno-spożywczych już zaprowadzonych. Zarobek miesięczny przeszło 200 złotych. Kaucja 100 — 300 złotych. Zgłoszenia kierować do „Drwęcy" pod „Przyszłość".



Sprzedaż maszyn rolniczych

maneże, sieczkarnie, młóckarnie różnego gatunku wialnie i rowery

po bardzo niskich cenach poleca

Firma J. GARSTKA, Brodnica.

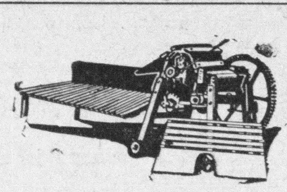
Drzewo

opałowe, gromady zdatne na płoty itp. sprzedaje

Majątek Cibórz
p. Lidzbark

Piekarnia

z całkowitym urządzeniem jest od zaraz do wydzierżawienia.
Zarazem przyjmie jednego
ucznia
Rzeźnictwo, Matuszewski, Rybno.



POLECAM

z mego dobrze zaopatrzonego składu

maneże
młóckarki
wialnie i młynki do czyszczenia zboża
sieczkarnie
pługi i brony
kultywatory
parniki
wagi decymalne i stołowe
centryfugi do mleka
i maszyny do masła
oraz wszelkie części zapasowe do takowych
Kafle do pieców w różnych kolorach
i okucia do pieców

N. EWERTOWSKI,

handel żelaza, maszyn i artykułów rolniczych
sprzęty domowe — szkło — porcelana i fajans
Nowe Miasto Lubawskie
Rynek 27 Tel. 66

Czyści chemicznie i farbuje

wszelką garderobę męską, damską i dziecięcą

szybko i pod gwarancją nieuszkodzenia tkaniny

Pralnia Chemiczna i Farbiarnia
w Brodnicy, ul. Mostowa 7
właśc. **Konst. Steika**

Zlecenia przyjmują:
w Lubawie
„Bazar" p. Bestianowa
w Działdowie
p. Br. Bojarska, Rynek
w Lidzbarku
p. St. Gawryś, Plac Hallera

Wapno

[illegible] „Piechcińskie"
Papa — Smoła [illegible]
Żelazo sztab. i obręczowe
Osie wozowe — bednarki
[illegible] blachy
Lemiesze — podkładnie
Łańcuchy pastwiskowe
Narzędzia - okucia budowl.
Porcelana - Fajans - Szkło
Sprzęty kuchenne
poleca po najniższych cenach

Wł. Wyźlic
dawn. Fa Wł. Czajkowski
LUBAWA, Rynek 12

POLECAM

Tran do skór
Olej centryfugowy
Olej maszynowy
Olej motorowy
Olej cylindrowy
Smarę do woza żółtą i czarną
Tłuszcz do lagrów

Franciszek Tysler,
Lubawa.

Wyłączna sprzedaż kapeluszy welurowych

światowej marki

„Hückel"



MAGAZYN ARTYKUŁÓW MĘSKICH i GALANTERII

Fr. Żmijewski, Lubawa

RYNEK 14. TELEFON 10.



DAJĄ 60% OSZCZĘDNOŚCI ZUŻYCIA PRĄDU.
DEMONSTRUJE i SPRZEDAJE NA DOGODNYCH WARUNKACH

J. Truszczyński, Lubawa, Rynek 32|34 Telefon 94.

Na zasiewy

do zaprawy zboża

ZIARNIK

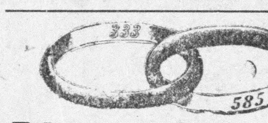
uspulun

Siarczan miedzi

(modry kamień)

poleca

Nowa Drogeria
właśc.
Wacław Truszczyński
LUBAWA, ul. Zamkowa 1
Telefon 37



Obrączki ślubne

polecam najkorzystniej
K. Mówka
zegarmistrz i złotnik
LUBAWA, Rynek 10.

Kupuję złoto srebro.

Modne materiały

ubraniowe, paltowe w pięknych deseniach
Wszelkie inne bławaty i towary krótkie
najtaniej i w wielkim wyborze poleca

F-ma
Br. Schlesinger,
Skład bławatów i tow. krótkich
LUBAWA, Zamkowa 17

Na sezon zimowy

polecam po korzystnych cenach:

kafle

białe i kolorowe

piece żelazne

rury,
węgiel opałowy i kowalski

Alfons Leski
LUBAWA-Pomorze
Grunwaldzka 10.
skład żelaza - narzędzi - Art. budowlane - Sprzęty kuchenne porcelana - Szkło - Fajans

---

Polecam

po cenach jak najniższych

Oleje maszynowe
Olej cylindrowy
Tłuszcz do lagrów
Olej podłogowy
Olej centryfugowy
Tran do skór
Smary na oś
oraz oleje jadalne
stale na składzie

Ludwik Stienss
skład tow. kolon. i delikatesów
LUBAWA, Rynek 18

Szan. Publiczności **Lubawy i okolicy** podaję do łaskawej wiadomości, iż **z dniem 15 września rb.**

przejąłem bufet

od p. Ig. Zielińskiego, Lubawa, Grunwaldzka 12, telefon 22.

Moim staraniem będzie Szan. Klientelę jak najstaranniej obsłużyć.

Jan Jurkiewicz.

Najlepszą kawę — **Smaczne zakąski**
Wyśmienite ciastka — **Obiady - Kolacje**

Wódki, koniaki, likiery i wina
najlepszej jakości z pierwszorzędnych firm

Specjalność: Piwo Okocimskie i Grodziskie.

Codziennie **KONCERT-DANCING** od godziny 8—2 w nocy

Ceny przystępne !

Kawiarnia — **Wyźlic** — **Restauracja**
LUBAWA

Gdańska 22. **Telefon 59.**

Prima eksportowy górnośląski węgiel

poleca
Stanisław Rost
Nowe Miasto
Rynek 23 tel. 36.

MEBLE

solidne i nowoczesne
w rozmaitych egzotycznych drzewach.
Wyroby własne gwarantowane
poleca

Wł. Maliszewski,
Lubawa, Rynek 15.

Józef Cieszyński,
drogeria i skład farb
Nowe Miasto Lubawskie
Rynek nr. 7. Telefon nr. 62
Rok założ. 1909
poleca po najtańszych cenach

OLEJE do motorów
OLEJE do maszyn
SMARY na osie
TRAN do skór

Lampy

kuchenne, stołowe i kieszonkowe oraz LATARNIE stajenne

w dużym wyborze nabyć można u

T. KOZICKIEGO
BRODNICA, Hallera 17

Najlepsze eksportowe

brykiety

nadeszły

Stan. Rost,
Nowe Miasto, Rynek.

Oberża i rzeźnictwo

od zaraz do sprzedania, także **skład kolonialny i galanterii** w dużej kościelnej wsi do wydzierżawienia

Wanda Zielińska,
Radomno, pow. lubawski.

DOM

w tym cukiernia i kawiarnia z całkowitym urządzeniem restauracja, zajazd, 1 skład i ogródek sprzedam, warunki dogodne

R. Bloch, Lubawa

Dom

piętrowy, nadający się dla emeryta lub deputatnika, sprzedam tanio zaraz za gotówkę. 9
Lubawa, Pomorska .

Dom

z ogrodem na sprzedaż.
Brodnica, Przykop 5.

DOM

z ogrodem 4—5 pokoi z wszelkimi przynależnościami do wydzierżawienia
Ligęziński, Brodnica,
Wybickiego 10.

Skład

z towarem krótkim

w dobrym położeniu od zaraz do wynajęcia, **Lubawa,** ulica Grunwaldzka.

Zgłoszenia w eksp. „Drwęcy" Lubawa.

Sklep

delikatesów i owoców, dobrze zaprowadzony, w powiatowym mieście w dobrym położeniu z powodu wyjazdu sprzedam. Informacje „Drwęca" Brodnica.

Poszukuję

od zaraz kilku dobrych pomocników blacharskich na roboty budowlane i z białej blachy. Wynagrodzenie dobre. Praca stała. **Ligęzińska, Brodnica,** ul. Wybickiego 10.

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę XVI. po Zielonych Świątkach.

EWANGELIA,

napisana u św. Łukasza w rozdz. XIV, w 1—11.

W on czas, gdy Jezus wszedł do domu jednego przedniejszego faryzeusza, w sabbat jeść chleb, a oni go podstrzegali — oto człowiek niektóry opuchły był przed nim. A Jezus, odpowiedziawszy rzekł do biegłych w zakonie i faryzeuszów, mówiąc: Godzi-li się w sabbat uzdrawiać? Lecz oni milczeli. A on ująwszy uzdrowił go i odprawił. A odpowiadając, rzekł do nich: Którego z was osieł albo wół wpadnie w studnię, a nie wnet go wyciągnie w dzień sobotny? I nie mogli Mu na to odpowiedzieć. I powiedział też podobieństwo do zaproszonych, przypatrując się jako pierwsze siedzenie obierali, mówiąc do nich: Gdy będziesz wezwan na gody, nie siadajże na pierwszym miejscu, aby snać poczciwszy nad cię nie był wezwan od niego, a przyszedłszy ten, który ciebie i onego wezwał, nie rzekł ci: Daj temu miejsce; a tedybyś ze wstydem począł mieć ostateczne miejsce. A gdy będziesz wezwan, idź, usiądź na pośledniejszym miejscu, a gdy przyjdzie ten, który cię wezwał, rzecze tobie: Przyjacielu, posiądź się wyżej. Tedy będzie tobie chwała przed społem siedzącymi. Bo wszelki, co się wynosi, uniżon będzie; a kto się uniża, wywyższon będzie.

Strzeżmy się obłudy!

Dzisiejsza Ewangelia św. przedstawia nam Pana Jezusa w gościnie u faryzeusza. Pan Jezus nikogo od siebie nie odpycha, nawet największym grzesznikiem nie gardzi. Tak jest dziś, tak było wtedy, gdy chodził po świecie. Toteż często przestawał z grzesznikami, a gorszącym się z tego mawiał: „Nie trzeba zdrowym lekarza, ale źle się mającym”. „Syn człowieczy przyszedł, aby zbawił, co było zginęło”. Nie odpychał więc Pan Jezus od siebie i faryzeuszów.

Ale każdego zastanowić musi postępowanie faryzeuszów! Mówi dzisiejsza Ewangelia: „Gdy Jezus wszedł do domu jednego przedniejszego faryzeusza w szabat jeść chleb, a oni go podstrzegali”. Więc zapraszają Go do siebie, goszczą, a równocześnie podstrzegają, czy też czegoś nie powie albo nie zrobi takiego, czym możnaby Go skompromitować wobec tłumów i powiedzieć: Patrzcie, taki ten wasz Mistrz, nie wierzcie Mu! A może nawet — myśleli — uda się coś takiego usłyszeć lub zobaczyć, z czym możnaby pójść do starosty rzymskiego na skargę?

Wstrętne postępowanie! Obrzydliwa obłuda. to nietylko ten jeden raz! Zawsze faryzeusze tak obłudnie postępowali z Panem Jezusem. Co innego było w sercu, a co innego na ustach. Na przykład, kiedy Pan Jezus był w gościnie u Szymona, także pocichu na Niego szemrali, mówiąc: „Któż jest Ten, który i grzechy odpuszcza”? Albo kiedy posłali do Pana Jezusa z zapytaniem, czy godzi się płacić podatek cesarzowi: „Faryzeusze radzili się, jakoby Go podchwycili w mowie”. Patrzcie, ile obłudy! Podchwycić Go chcą bezwstydni prowokatorzy, a w oczy ile słodkich słów! Ile pochlebstw! Jak im to, tym wstrętnym obłudnikom, przez gardło przeszło!

Obrzydliwy grzech! Toteż nie dziw, że Pan Jezus nazywał faryzeuszów: „rodzaju jaszczurczy”. Porównał ich do grobów: „Jesteście podobni grobom pobielanym, które z wierzchu zdadzą się piękne ludziom, ale wewnątrz pełne są kości umarłych i wszelakiego plugastwa”.

Wstrętny to grzech obłuda, obrzydliwy w oczach Boga i ludzi. Strzeżmy się go jak najbardziej. Nasze postępowanie w stosunku do bliźniego niech zawsze będzie uczciwe, szczere i powodowane prawdziwą miłością bliźniego.



Zniszczony przez powódź most na Śląsku niemieckim.

Nadzwyczajny wyczyn w misjonarstwie.

Mała Holandia stawiła w r. 1927 potężną liczbę 3159 misjonarzy. Zdumiewająca liczba wzrosła tymczasem jeszcze więcej. W r. 1935 była aż 5169 katolickich misjonarzy holenderskich, t.zn. na 580 mieszkańców przypada jeden misjonarz, wyczyn zgoła nadzwyczajny, dotychczas nie osiągnięty przez żaden inny naród, aczkolwiek liczba głoszących wiarę św. dostarczonych także przez inne narodowości, zwłaszcza przez Belgię i Francję jest bardzo wielka.

Seminarium duchowne w jamie.

Prefektura Apostolska Czuczin (w Chinach), założona r. 1932 i poruczona duchowieństwu tubylczemu z pomocą Pap. Dzieła św. Piotra Apostoła wybudowała sobie małe seminarium u podnóża gór na południu obszaru misyjnego. Ustawiczne zamieszki polityczne zniewoliły seminarium do zmiany miejsca. Wprowadzono się do jakiejś willi. A ponieważ ta jest zbyt szczupła, urządzono cztery duże jamy w ziemi, związujące się w pobliżu, jako sypialnie dla seminarzystów i pokoje dla księży. Zazwyczaj mieszka w takich ziemiankach biedniejsza ludność wiejska. Stąd więc łatwo ocenić, w jakim niedostatku musi chwilowo niejedna misja w Chinach pracować około umocnienia się w glebie ojczystej.

Kradzież klejnotów na statku.

Na statku, kursującym pomiędzy Falkestone a Boulogne pewnej bogatej Angielce, która odbywała podróż do Francji, skradziono walizę, zawierającą biżuterię wartości 3 miln. franków.

Mężowie katoliccy obradowali w Toruniu.

W niedzielę, 18 bm., w Domu Katol. odbył się piąty zjazd delegowanych Katol. Stow. Mężów diecezji chełmińskiej.

Obrady poprzedziło uroczyste nabożeństwo w bazylice św. Jana.

Obrady zagaił prezes p. radca Aleksy Łowiński ze Sępólna Krajeńskiego.

W imieniu nieobecnego ks. biskupa Okoniewskiego przemówił ks. prał. Dąbrowski, życząc zjazdowi pomyślnych obrad. Z kolei zabrał głos ks. radca Emanuel Grudziński, opisując swoje wrażenia i wspomnienia ze zjazdu eucharystycznego w Budapeszcie.

Z wielkim zainteresowaniem następnie wysłuchano referatu p. mec. Burdeckiego w Gdyni pt.: „Mąż katolik wobec zagadnień społecznych doby współczesnej”.

Przystąpiono do złożenia sprawozdania organizacyjnego, z którego wynika, iż praca Kat. Stow. Mężów rozwija się w diecezji chełmińskiej bardzo pomyślnie.

Ogółem w diecezji znajduje się 99 oddziałów z 6.436 członkami. W szeregach stowarzyszenia widzimy — rolników, robotników, rzemieślników, urzędników i nauczycieli (kolejność wymieniliśmy według pierwszeństwa co do liczebności). Należy podkreślić fakt, iż liczba członków zwiększa się, co jest oznaką, iż społeczeństwo polsko-katolickie zdaje sobie sprawę z tak pożytecznej organizacji, jaką jest Kat. Stow. Mężów.

Saldo kasowe wynosiło 734,58 zł.

Nowy zarząd wybrano w tym samym składzie, jak poprzednio i to:

Prezes — p. radca Aleksy Łowiński z Sępólna Krajeńskiego, wiceprezes p. insp. Stanisław Grochowski z Chojnic, asystent kościelny — ks. radca Emanuel Grudziński z Sępólna Kraiń., sekretarz generalny — ks. Wincenty Kolczyk z Pelplina. — Inni członkowie zarządu: p. dyrektor Władysław Kijora z Lubawy, p. Feliks Lamparczyk z Chełmna, p. Antoni Wojtakowski z Tczewa, p. Jan Zawadka z Torunia, p. German z Grudziądza.

We wnioskach i wolnych głosach poruszono m.in. sprawę zniżek, z jakich powinni korzystać członkowie, przybywający na zjazdy.

We wolnych głosach przedstawiciel oddziału im. Ks. Piotra Skargi w Toruniu zaprosił zebranych na zjazd jubileuszowy, jaki odbędzie się w dniu 2 października br. w Zamku Bierzgłowskim pod Toruniem.

Odśpiewaniem jednej zwrotki „My chcemy Boga” zjazd delegowanych zakończono.

Pięćset milionów ludzi głoduje.

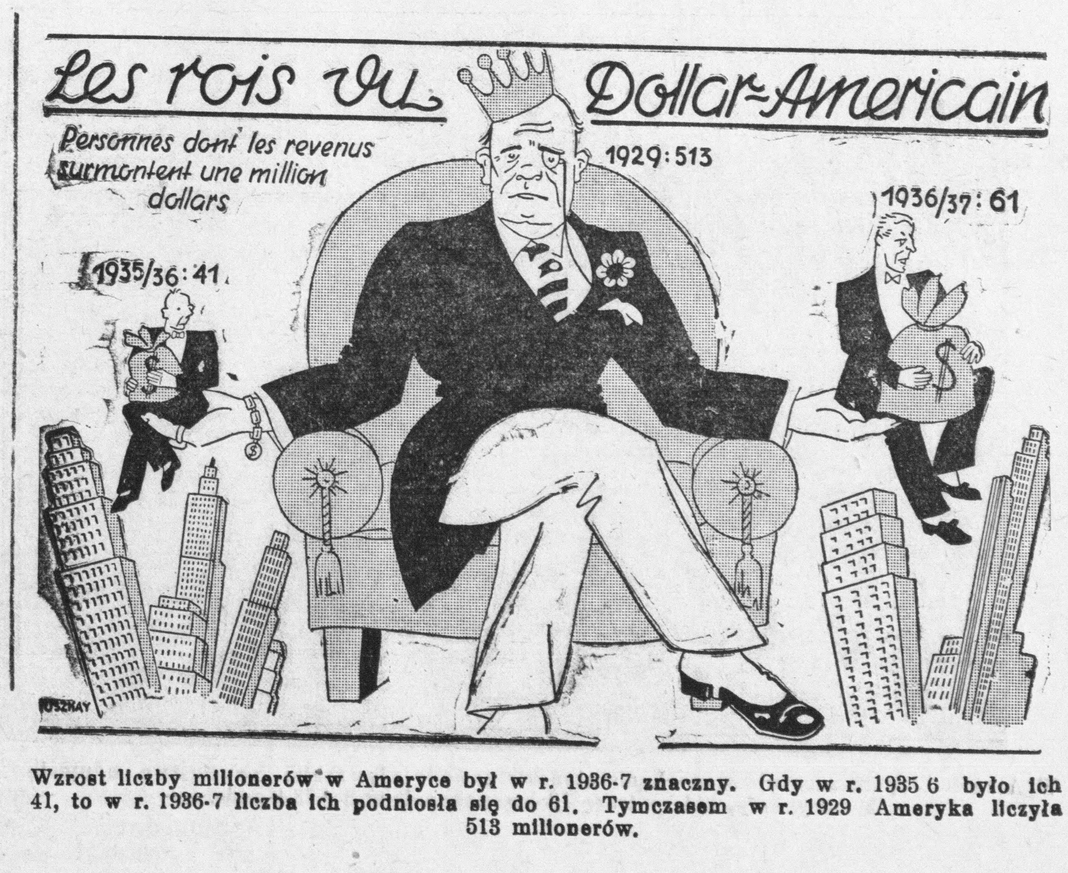
Gdy Stany Zjednoczone, Kanada, Argentyna palą swe zboże — na świecie, jak stwierdzają statystyki, głoduje około 600 milionów ludzi. Przeciętnie co roku umiera z głodu do 200.000 ludzi. W roku 1934 wskutek klęsk głodowych w Rosji, Chinach i Indiach zginęło 2.4 miliona ludzi. Straszne cyfry — okropne oskarżenie naszej współczesnej, zmaterializowanej cywilizacji!

Ostatnia wola ks. Hlinki.

Dokonano otwarcia testamentu zmarłego niedawno ks. Hlinki wodza duchowego Słowaków. Okazało się, że zmarły pozostawił wszystkie swe oszczędności w sumie 300 000 koron sierocińcowi w swym mieście rodzinnym Rużemberku. Ks. Hlinka w swej ostatniej woli we wzruszających słowach pisze, że, sam, będąc od młodych lat sierotą, wie dobrze, jak smutną jest dola dzieci, pozbawionych rodziców.



Premier węgierski dr Imredy na zgromadzeniu partii rządowej w mieście Kaposvar ogłosił uchwałę rządu o wprowadzeniu na Węgrzech powszechnego obowiązku służby wojskowej.



Wzrost liczby milionerów w Ameryce był w r. 1936-7 znaczny. Gdy w r. 1935 6 było ich 41, to w r. 1936-7 liczba ich podniosła się do 61. Tymczasem w r. 1929 Ameryka liczyła 513 milionerów.



40 tysięcy żołnierzy niemieckiego „Frontu pracy" podczas defilady przed „Fuehrerem" w Norymberdze.



13 tysięcy strażaków i 2.200 koni popisywało się w Norymberdze na zakończenie kongresu partyjnego.

Polak wynalazł ulepszone działo przeciwlotnicze.

Polak, August Dąbrowski, zamieszkały w Nowym Yorku, wynalazł ulepszone działo przeciwlotnicze. Departament wojenny Stanów Zjedn. zakupił projekt p. Dąbrowskiego i przeznaczył na razie 8 milionów dolarów na wyprodukowanie dział według tego projektu.

Trzy siostry w jednym dniu biorą ślub z trzema braćmi.

Miejscowość Sain Omer we Francji obchodziła niezwykłą uroczystość, w której ze względu na jej niezwykły charakter wzięła udział cała ludność tej miejscowości, udając się na ślub trzech sióstr, które wyszły zamąż za trzech braci. Lecz nie na tym jeszcze koniec. Siostry bowiem pochodzą z rodziny, liczącej 16 rodzeństwa, a bracia z rodziny, która liczy 15 rodzeństwa. Rzadki to wypadek już nie tylko ubogiej w dzieci Francji, ale nawet na całym świecie.

Polka sędzią w Ameryce.

Po raz pierwszy w historii miasta Ambridge w Stanach Zjednoczonych na stanowisko sędziego pokoju wybraną została Polka Zenobia Jurkowska. Wszyscy kandydaci republikańscy przepadli.

Szczęście żebraka.

Zgoła fantastyczne szczęście w grze miał znany w Monte Carlo żebrak Landier, który przez długie lata zbierał jałmużnę w pobliżu kasyna.

Landier któregoś wieczoru ubrał się w pożyczone od znajomego eleganckie ubranie i mając przy sobie 20 franków, udał się na salę gry w kasynie. Stawiał ciągle na czerwone. W kasynie spędził 3 godziny i wyszedł, wygrawszy 376 tys. franków.

Niestety, nazajutrz wrócił do kasyna i całą wygraną przegrał.

Romantyczny książe, brat sułtana, poślubił pedikurzystkę.

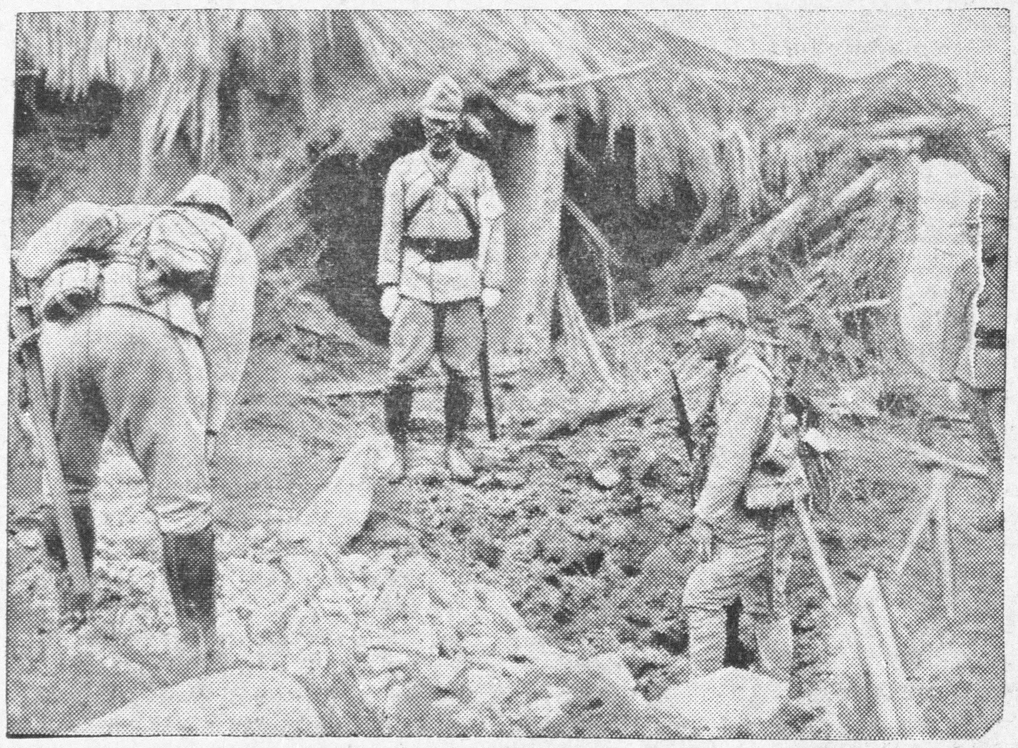
Brat sułtana Trengandu postanowił ożenić się z angielską pedikurzystką. Nie pomogły surowe groźby dalekiego władcy, ani nawet zapowiedź przerwy w przesyłaniu pieniędzy.

Trzeba dodać, że książe miał do zwalczenia nie tylko niechęć swego królewskiego brata — i władz angielskich, ale także bardzo stanowczą opozycją ze strony ojca swej najdroższej.

Wybranka książęcego serca nazywa się Joyce Blencowe i jest córką znanego krawca z Oxfordu.

Pracuje już od dwu lat i jest ze zawodu pedicurzystką. Młodzieniec zakochał się od pierwszego wejrzenia w złotowłosej dziewoi.

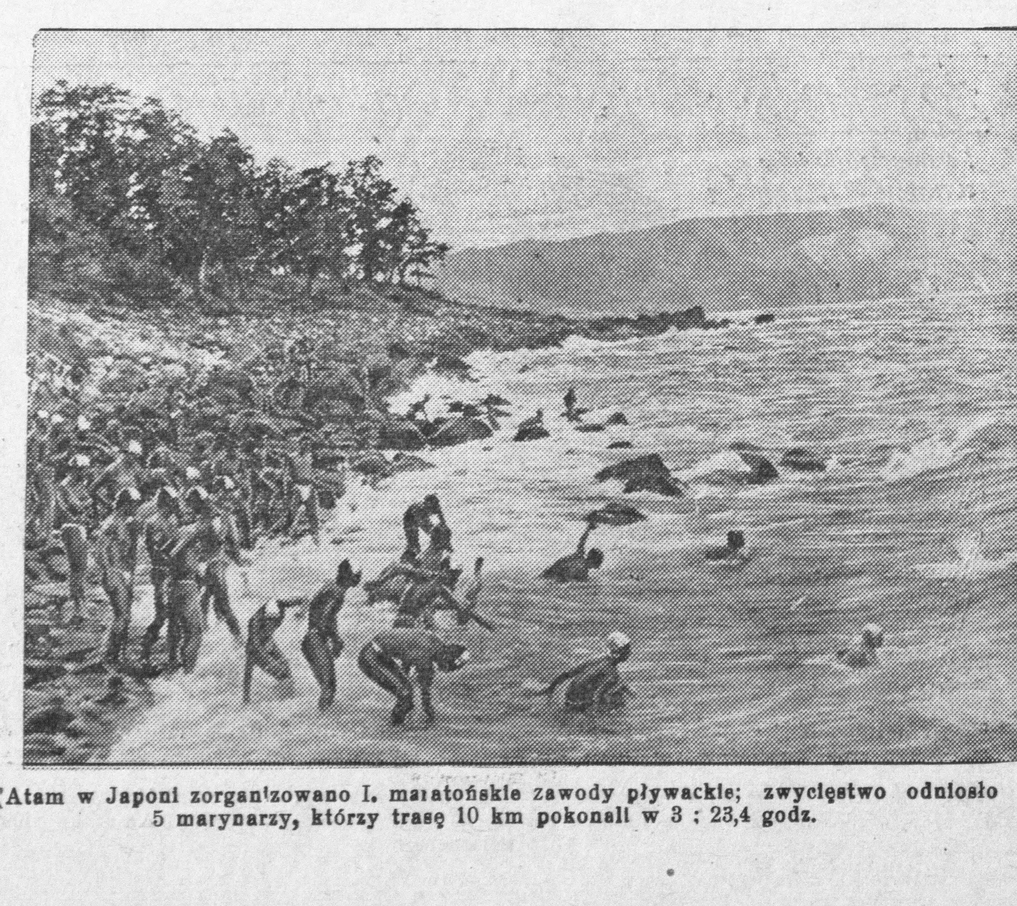
Obecnie sułtan zgodził się udzielić zgody na ślub z Angielką. Książe poza tym otrzymał czek na większą sumę pieniędzy. Przez pewien czas książe nie otrzymywał renty i stołował się w kuchni studenckiej w Oxfordzie.



Wojskowa komisja japońska bada zbombardowane przez sowieckich lotników wsie koreańskie.



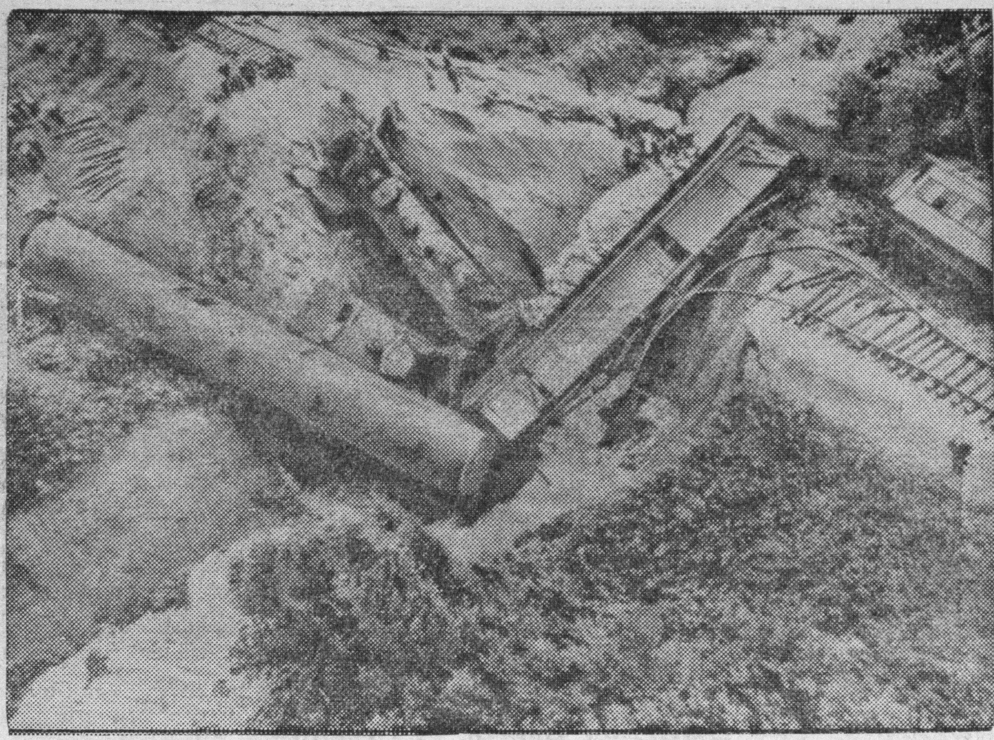
Podczas manewrów armii angielskiej oddziały zaopatrzone były w najnowocześniejszy sprzęt przeciwgazowy. Na zdjęciu oddział żołnierzy na pozycji. Karabin maszynowy zainstalowany jest na samochodzie ciężarowym.



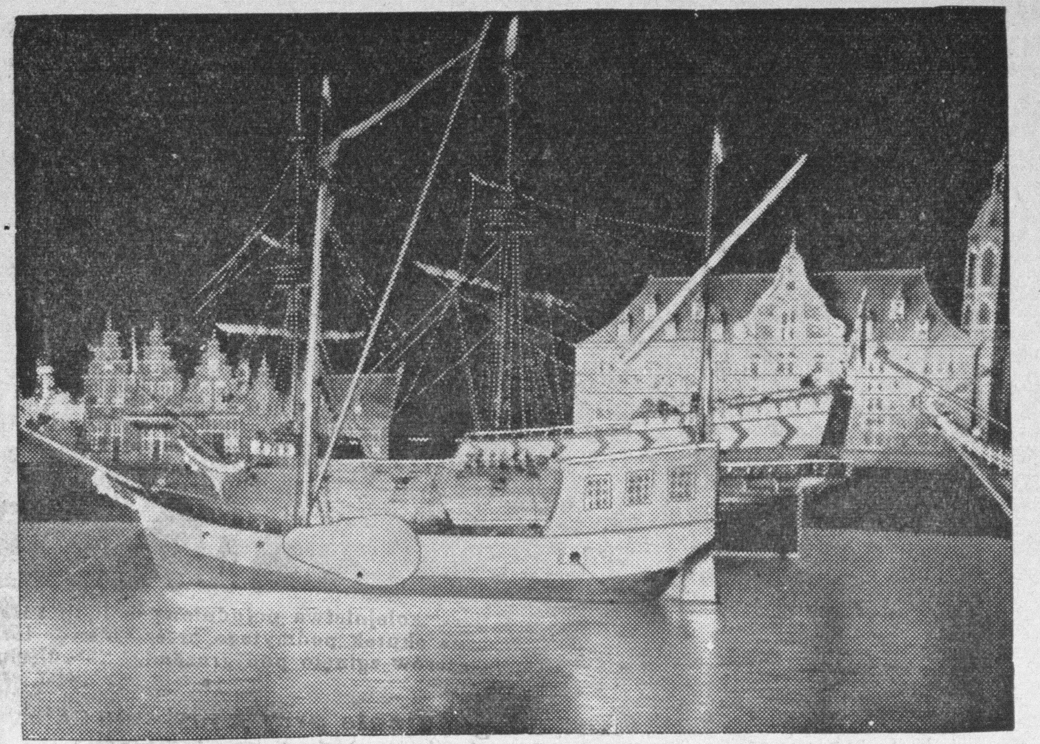
W Atam w Japoni zorganizowano I. maratońskie zawody pływackie; zwycięstwo odniosło 5 marynarzy, którzy trasę 10 km pokonali w 3 : 23,4 godz.



W Tinsley-Parku w Sussex w Anglii odbyły się zakłady o najlepszy rzut kulki marmurowej. Szczęścia na zdjęciu próbuje 85 letni starzec, przed 50 laty mistrz w rzucie kulką.



Kanadyjski ekspress wpadł do rzeki, gdyż most podmyła wielka ulewa. Palacz i konduktor zmarli z odniesionych ran, zaś dużo pasażerów doznało obrażeń.



W rewii floty holenderskiej ku czci królowej brały udział i nowo zbudowane żaglowce na wzór okrętów z 17 go wieku.

Nowe banknoty 20-złotowe z podobizną Emilii Plater.

Z dniem 30 bm. puszcza Bank Polski w obieg 20-złotowe bilety bankowe 4-tej emisji z datą 11 listopada 1936 r.

Do wykonania biletu użyto papieru białego z wodnym znakiem na marginesie. — Znak ten przedstawia podobiznę Emilii Plater, wykonaną w płaszczyznach jaśniejszych i ciemniejszych od przeźrocza papieru.

Wymiar biletu wynosi: 163 razy 86 mm, samego zaś rysunku po obydwóch stronach biletu 110 razy 75 mm, szerokość marginesu 48 mm

Przednia strona wykonana jest w kolorze granatowym na tle szaro-niebieskim w środkowej części biletu, a jasno-ceglastym po bokach.

W prawej części rysunku w ośmiobocznej ramce umieszczono portret Emilii Plater, pod którym w giloszowej rozetce, ozdobionej stylizowanymi liściami, widnieje godło państwa. Poniżej wydrukowane są literii serii i numer siedmiocyfrowy w kolorze czerwonym.

W lewej części rysunku na tle ciemnego prostokąta umieszczono postać kobiety z dziećmi.

ZE SPORTU.

Wyścig rekordów samochodowych.

Kapitan Eyston pobił rekord szybkości samochodowej, ustanowiony dnia poprzedniego przez innego automobilistę angielskiego — Cobba. Kpt Eyston osiągnął szybkość 575,6 km na godzinę, w porównaniu z rekordem Cobba 563,5 km na godz.

Polska — wicemistrzem w atletyce kobiet

W niedzielę w Wiedniu zakończyły się 2-dniowe lekkoatletyczne mistrzostwa Europy. Ogólna klasyfikacja; 1. Niemcy — 96 pkt. 2. Polska — 29 pkt. 3. Holandia — 18 pkt. 4. Anglia — 15 pkt.

Niemcy — Polska 4 : 1 (1 : 0).

W niedzielę odbył się 5-ty międzypaństwowy mecz piłkarski między reprezentacji Polski i Niemiec, który zakończył się zwycięstwem Niemiec w stosunku 4 : 1 (1 : 0).

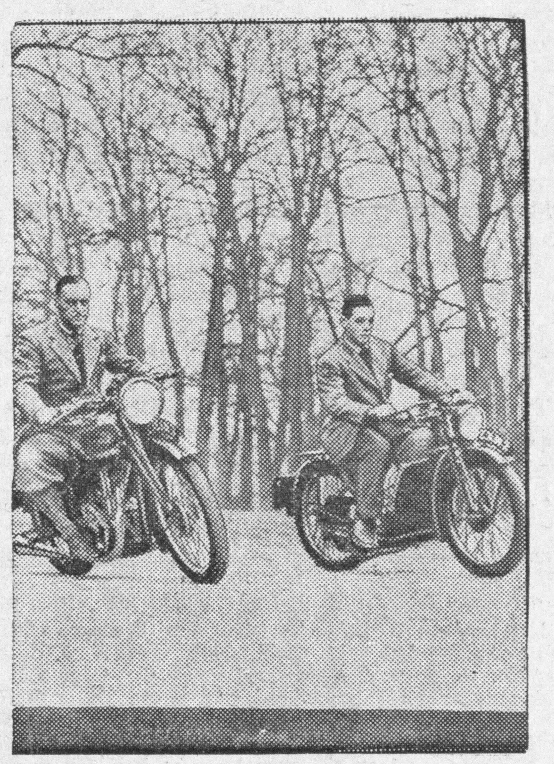
Spotkanie odbyło się na stadionie w Kamienicy (Chemnitz) wobec 70.000 publiczności. Charakterystycznym objawem jest fakt strzelania 3 bramek przez piłkarzy wiedeńskich, grających po Anschlussie w reprezentacji Rzeszy.

Niemcy gromadzą zapasy żywności.

Niemcy nie przestają gromadzić zapasów żywności, głównie, oczywiście z myślą o przyszłej wojnie. Wydano surowe przepisy, dotyczące obrotów tegorocznymi zbiorami, sprowadzono z Węgier dwa razy tyle zboża, co w roku ubiegłym, ukończono budowę 45 chłodni i rozpoczęto budowę dalszych. Buduje się też składy i magazyny żywnościowe, a koleje budują nowe wagony-chłodnie.

Idealna narkoza.

Uczony sowiecki prof. Judin, wynalazł podobno po kilkunastoletnich eksperymentach, idealną narkozę dla wszelkiego rodzaju operacyj chirurgicznych. Odznacza się ona podobno zupełną nieszkodliwością na organizm, a jednocześnie wywołuje bardzo głęboki sen, bez jakichkolwiek przykrych następstw po obudzeniu.



Malcolm Campbell, słynny kierowca wyścigowy, chętnie korzysta i z motocykla. Na zdjęciu Campbell na przejażdżce ze swym synem Campbell dzierży tytuł najszybszego człowieka świata na wodzie. — Dn. 19 bm. ustanowił bowiem nowy rekord świata szybkości motorowej na wodzie i to 210,75 km./godz. Pobił więc swój dotychczasowy rekord wynoszący 208,40 km.

Polak szewc milionerem.

Michał Kacperski, szewc zpod Radomia, wyemigrował przed kilku laty do Francji, gdzie, pracując w kopalni rudy, uciułał trochę pieniędzy.

Gdy zamierzał powrócić do Polski okradziono go doszczętnie na dworcu w Lille. Z rozpaczy rzucił się pod pociąg, lecz w ostatniej chwili uratował go policjant.

Z kolei znalazł się on w Hiszpanii, walcząc w szeregach międzynarodowej brygady. Wzięty do niewoli przez wojska generała Franco wstąpił w szeregi powstańcze i odznaczył się niezwykłym męstwem.

Obecnie ożenił się z bogatą Hiszpanką, która wniosła mu w posagu milionową fortunę.

Jadowity wąż uratował życie Angielce.

Niezwykły wypadek zdarzył się w indyjskim mieście Gunpunt pewnej Angielce, której uratował życie — jadowity wąż kobra.

Oryginalna Angielka znalazła kiedyś węża, wzięła go do domu i oswoiła. Znajomi, zobaczywszy węża i przekonawszy się, że należy do gatunku nadzwyczaj jadowitych, radzili Angielce, aby się go pozbyła. Ta jednak tak się przywiązała do węża, że nie chciała o tym słyszeć.

Po pewnym czasie tak polubiła swego niebezpiecznego wychowańca, że trzymała go w swoim sypialnym pokoju.

Niedawno podczas nocy Angielkę zbudził jakiś podejrzany szmer. Zapaliła światło i stwierdziła, że przez otwarte okno wkradł się włamywacz i właśnie dobierał klucz do komody, w której przechowywała pieniądze i klejnoty. Przerażona zaczęła wołać pomocy, a wówczas włamywacz, uzbrojony w nóż, rzucił się na nią. Nagle wąż kobra skoczył na włamywacza i wpił mu się zębami w nogę. Włamywacz nie mógł uwolnić się od węża i padł nieprzytomny, rażony jego jadem.

Łabędź zatrzymał pociąg.

Pociąg osobowy, kursujący na linii Southampton-Portsmouth w Anglii, został nagle zatrzymany na przestrzeni. Wszyscy pasażerowie byli pewni, że wydarzył się jakiś nieszczęśliwy wypadek. Tymczasem okazało się, że maszynista spostrzegł wędrującego po torze łabędzia i nie chcąc go przejechać, zatrzymał pociąg.

NIEGODNY.

13

(Ciąg dalszy).

Odgrywał on z żelazną wytrwałością rolę osieroconego ojca, a nawet w kaplicy grobowej, mieszczącej zwłoki całej jego rodziny, kazał wmurować tablicę z napisem:

„Pamięci Marii Hohenhofen, zmarłej w 18-tej wiośnie życia".

Czyn ten utwierdził ostatecznie w całej ludności miejscowej przekonanie o śmierci młodej dziedziczki, jakkolwiek znajdowali się ludzie, utrzymujący, iż jednego wieczora widzieli kobietę zupełnie podobną do Marii, która, wyszedłszy, głośno łkając z pałacu, wsiadła do powozu, w towarzystwie jakiegoś wysokiego bruneta.

Maria istotnie przyjechała ze swoim mężem do ojcowskiego domu, ażeby błagać o przebaczenie. Ale Hohenhofen z przekleństwem odegnał ją od swego progu. Naówczas artysta poprzysiągł, że odtąd nigdy się do ojca nie zgłoszą.

Potok lat już dawno pochłonął wspomnienie tej bolesnej chwili. Artysta powrócił do Brazylii wraz z żoną, wyrzekłszy się wszelkich stosunków z Europą.

Tymczasem w pałacu Hohenhofena zaszły duże zmiany. Otrząsnął się on po niejakim czasie ze smutku i wrócił z zdwojonym zapałem do handlu. Dla osłodzenia swej samotności, ożenił się po raz drugi z bogatą wdową, mającą kilkoro dzieci, którym starał się z całą gorliwością zastąpić ojca.

Równocześnie własna jego córka tułała się po obcych krajach, wpośród niewygód, pokutując ciężko za swoję nierozwagę. Los, jaki jej zgotował wybrany sercem małżonek, wcale nie był godnym zazdrości. Nawet jego miłość stała się dla niej prawdziwą męczarnią; jego umysł bowiem niespokojny pchał go wciąż od miasta do miasta, często narażając na niepowodzenia.

Bladość na twarzy żony, spowodowana współczuciem i utrudzeniem, budziła w nim podejrzenia, iż ta żałuje przeszłości i wywoływała sceny, zabójcze dla spokoju i zdrowia kobiety. Jako druga ostateczność następowały znowu czasy niesłychanego powodzenia, ów prawdziwy deszcz laurów i złota, spływający na głowę sławnego artysty i hałaśliwe uczty tryumfalne, w których najczęściej Maria bywała celem powszechnego uwielbienia, a zarazem ofiarą zazdrości męża.

Nie wolno jej było ani wspomnieć o rodzinnym kraju i domu ojcowskim, bez narażenia się na wyrzuty. W rzadkich jedynie chwilach mogła zapłakać samotnie, ukrywając swą tęsknotę jak zbrodnię. Wśród tak smutnych okoliczności niebo obdarzyło ją córką.

Dziecię to urodziło się w Rio de Janeiro i było prawdziwym promykiem szczęścia w tułaczym życiu Marii. Nawet charakter Silvia uległ na pewien czas zmianie, gdyż znużony bezustanną wędrówką postanowił stale osiedlić się w stolicy Brazylii, przedstawiającej świetne widoki dla jego talentu. Maria czuła się teraz niewypowiedzianie szczęśliwą, lecz, zostawszy matką, pojmowała żywiej cios, jaki zadała staremu ojcu swoim nieposłuszeństwem. Jego twarz, płonąca gniewem, nie znikała ani na chwilę z przed oczu jej ducha; w płaczu swego dziecięcia słyszała powtórzenie tego straszliwego przekleństwa, które było ostatnim ojcowskiem pożegnaniem. Uprosiła męża, ażeby córkę ochrzcił imieniem Beaty, wierząc, iż to imię błogosławionej usunie moc przekleństwa z ponad głowy niewinnej dzieciny. Korzystając przy tym z łagodniejszego usposobienia męża, ubłagała go, ażeby jej jeszcze pozwolił jej napisać do ojca. Nie odmówił on wprawdzie tej prośbie, ale odtąd na nowo zaczął śledzić zazdrośnie każdy krok żony. Zdawało mu się, iż jej miłość dla niego ostygła, kiedy mogła jeszcze tęsknić za opuszczoną ojczyzną. (C.d.n.)



Największa w historii kolejnictwa południowych Indji katastrofa kolejowa wydarzyła się w pobliżu Madras na skutek podmytego przez ulewę toru. 4 wagony zostały rozbite, a przeszło 100 pasażerów zginęło pod gruzami. Na zdjęciu uprzątanie rozbitego pociągu.



Wuchang, miasto chińskie po zbombardowaniu przez japońskich lotników. Pod gruzam walących się domów znalazło śmierć przeszło 100 osób.

Znaczne udogodnienie przy wysyłaniu paczek.

Od dnia 1 października 1938 r. nie obciążone pobraniem paczki zwykłe oraz paczki z podaną wartością do 200 zł. będą przyjmowane na poczcie bez adresów pomocniczych.

Jest to znaczne udogodnienie, gdyż upraszcza manipulacje, związane z nadawaniem paczek, a ponadto czyni nadawanie paczek tańszym — zwalnia bowiem nadawcę paczki od potrzeby kupowania adresów pomocniczych (po 3 gr sztuka)

Dokładny adres na paczce — gwarancją szybkiego doręczenia.

W związku z przyjmowaniem przez pocztę od 1. X. rb. paczek zwykłych (bez pobrania) oraz paczek z podaną wartością do 200 zł bez adresów pomocniczych (druk koloru zielonego — po 3 gr sztuka), poczta apeluje o dokładne i czytelne wypisywanie adresów na paczkach.

Również opakowanie paczek winno być staranne, mocne i dostosowane do rodzaju zawartości paczki. Do paczek bez opakowania, jak np. zające, drób i tp. należy przywiązywać grubym szpagatem lub drutem tabliczkę drewnianą z dokładnym i czytelnym adresem odbiorcy i nadawcy paczki.

Paczki na okaziciela.

Od dnia 1 października rb poczta będzie przyjmowała tzw. „paczki na okaziciela".

Paczki na okaziciela są nowym rodzajem usługi poczty, wprowadzonym na życzenie jej klientów, polegającym na tym, że paczka może być podjęta bezpośrednio w urzędzie pocztowym po okazaniu dowodu nadania paczki.

Szczegółowych informacji udzielają wszystkie placówki pocztowe.

Nowe udogodnienia na poczcie.

Od dnia 1 października rb będzie można nadawać paczki za opłatą pocztową, przerzucaną na odbiorcę paczek. — Możność przerzucania opłaty na adresata jest przewidziane dla tych osób, wzgl. firm czy instytucji, które nadają tygodniowo najmniej 20 paczek, wzgl. 80 paczek miesięcznie. — Jest to znaczne udogodnienie zwłaszcza dla firm handlowych i przemysłowych, które w ten sposób mogą korzystać z kredytu w opłatach pocztowych za nadawane paczki.

Szczegółowych informacji udzielają wszystkie placówki pocztowo-telekomunikacyjne.

Ułatwienia na poczcie.

Celem ułatwienia sferom gospodarczym i handlowym nadawania towaru o wyższych wartościach względnie o większej ilości jednostek wagi, poczta wprowadza od 1 października rb. przyjmowanie przesyłek za pobraniem do wysokości 10 000 zł. Jest to podwyższenie dopuszczalnej kwoty pobrania o 100 proc.

Znaczne udogodnienie w obrocie pieniężnym przekazów telegraficznych.

W obrocie przekazów telegraficznych poczta przyjęła zasadę jak największej szybkości i pośpiechu, a ponadto możliwość częściowej wypłaty przekazu, jeśli placówka pocztowa nie dysponuje chwilowo całą sumą, na jaką opiewa przekaz. Ta inowacja daje rękojmię, że przekazy telegraficzne, wysyłane nawet do najmniejszych miejscowości, obsługiwanych przez placówki pt. niższego rzędu (agencje pt), będą szybko wypłacane. Odbiorca przekazu telegraficznego może również wydać dyspozycję, aby niewypłacona chwilowo część sumy przekazu telegraficznego była wypłacona innej osobie lub dosłana do innej miejscowości. Dzięki tym udogodnieniom w zasięgu obrotu przekazów telegraficznych winny się znaleźć nie tylko, jak dotychczas, miejscowości większe, ale i miejscowości najmniejsze.

WIADOMOSCI

Pierwsza w Polsce szkoła rzemieślników kolejowych.

Bydgoszcz. Przy warsztatach kolejowych w Bydgoszczy otwarto pierwszą w Polsce szkołę rzemieślniczą. Do szkoły uczęszcza młodzież, pragnąca poświęcić się w przyszłości służbie w kolejnictwie. Nauka jest bezpłatna.

Morderstwo.

Małe Chełmy, pow. chojnicki. Podczas sprzeczki rodzinnej rolnik Telesfor Janikowski z Małych Chełmów strzelił z broni palnej do swego ojczyma Bolesława Sielskiego, który poniósł śmierć na miejscu. Janikowski został aresztowany.

Wypłacił 10.000 zł za dużo i popełnił samobójstwo.

Łódź. 51-letni Adolf Jesse, kasjer Banku Przemysłowców Łódzkich, wypłacił jakiemuś klientowi o 10.000 zł za dużo. Mimo, że zarząd banku postanowił nie wszczynać dochodzeń przeciwko Jessemu, który w tymże banku pracował w charakterze kasjera 34 lata, przejął się on tak swą fatalną omyłką, że odebrał sobie życie.

Po śliwkach napiła się wody — i zmarła.

Chełmno. Zamieszkała przy ul. Młyńskiej Leokadia Lewandowska najadła się śliwek i następnie napiła się wody. Tę lekkomyślność Lewandowska przypłaciła życiem.

Złote monety znalazły dzieci.

Warszawa. Na polach Olszynki Grochowskiej dzieci wykopały przypadkowo skarb, składający się ze złotych monet holenderskich z XVIII wieku.

5 chłopców w wieku 8—12 lat, synów mieszkańców niedalekiej kolonii Wygoda, grzebiąc w ziemi natrafiło na głębokości około 20 cm na kilkanaście cienkich złotych monet, wielkości 50-groszówek.

Przypuszczając, iż są to zwykłe metalowe blaszki, chłopcy porobili pośrodku w nich otwory. Bawiąc się we wojsko, nosili monety jako medale i ordery.

Jeden z chłopców udał się do sklepiku i pokazał właścicielowi dwie monety, które posiadał. Zainteresował się nimi nieznajomy mężczyzna w sklepie. Kupił od chłopca obie monety (z których każda przedstawia wartość około 25 zł), za 20 gr. Uradowany chłopak kupił od kolegów jeszcze 5 monet, płacąc po 5 gr za sztukę. Powróciwszy do sklepiku, sprzedał nieznajomemu monety po 10 groszy.

Mężczyzna, wypytawszy szczegółowo, w jakim miejscu znaleziono monety, oddalił się.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa udał się w nocy na pole i wykopał znaczną jeszcze ilość złotych monet. Swiadczy o tym duży dół, który zastano nazajutrz na miejscu znalezienia przez chłopców złota.

Tymczasem wieść o tajemniczych blaszkach rozeszła się szeroko po okolicy i wykopano jeszcze kilka złotych monet.

Niewątpliwie skarb został z niewiadomych powodów zatopiony w bagnie, ostatnio osuszonym.

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 24 IX. 6.15 Audycja poranna. 7.15 Muzyka z Katowic. 8.00, 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Współcześni pianiści. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci; Twoi koledzy z całej Polski. 15.45 Wiad. gosp. 16.00 Koncert rozrywkowy z Poznania. 16.45 Groteskowe obyczaje — fel. 17.00 Muzyka tan. 18.10 Dawna muzyka — koncert z Poznania. 19.00 5 pieśni Raffa. 19.30 Koncert Kapeli Lud. oraz Chór PR. 20.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 20.45 Dzien. wiecz. 21.00 Aud. dla wsi; Sprzęt okopowych — pogad. 21.10 Koncert rozrywkowy. 22.00 Godzina niespodzianek z Poznania. 23.00 Ostat. wiad.

Niedziela, 25 IX. 7.15 Audycja poranna. 7.20 Muz. z Wilna. 8.15 Gazetka roln. 9.15 Tr. z Częstochowy; reportaż z otw. zlotu Kat. Zw. Młodzieży Męsk 12.03 Poranek symfon. z Konserw. Warsz. 13.00 Książki mojego dzieciństwa — szkic lit. 13.15 Muzyka obiadowa z Poznania. 15.00 Audycja dla wsi. 16.15 Komedia Fredry, wiecz. XII — „Brytan Bryś". 17.05 Koncert muzyki operetk. — ork. P. R. pod dyr. St. Dzięgielewskiego. 17.15 Chwila Biura Stud. 18.50 Tr. ze święta kolejarzy w Radomiu. 19.50 Reportaż. 20.00 Koncert Paderewskiego — tr. z Lozanny. 21.05 „Ta - joj" — wesoła audycja ze Lwowa. 21.40 Reportaż z Międzypaństw. Meczu Piłkarsk. Polska—Łotwa. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ost. wiad.

Poniedziałek, 26 IX. 6.15 Audycja poranna. 7.15 Koncert z Łodzi, 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.30 Płyty. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Gdzie byłem latem i co widziałem? — pogad. dla dzieci. 15.45 Wiad. gosp. 16.00 Koncert rozrywkowy ze Lwowa. 16.45 Samochodem przez Afganistan — fel. 17.00 Muzyka tan. 18.00 Pogad. sportowa. 18.10 Koncert z Krakowa. 18.90 Audycja Legii Akad. 19.30 Koncert rozrywkowy z Katowic. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Staropolskie wesele — audycja ze Lwowa. 21.50 Wiad. sport. 22.00 Recital śpiew. Czaplickiego. 22.30 Płyty. 23.00 Ostat. wiad.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 24 IX. 8.10, 11.25, 13.00, 17.25 Płyty. 8.55 Wiad. z Pomorza. 17.00 Recital wiolonczelowy Kowalskiego. 17.50 Wiad. sport. z Pomorza.

Niedziela, 25 IX. 8.35, 13.15 Płyty. 9.00 Sprawy kupieckie. 11.45 Przegląd teatr.

Poniedziałek, 26 IX. 8.20, 11.30, 13.00, 15.30, 17.00, 22.30 Płyty. 8.55 Wiad. z Pomorza. 17.40 Wiad. sport. z Pomorza. 17.45 Pogad. aktualna. 21.00 Sprawy techniczne.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 20. 9. 1938 r.

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	74— 78
Mięsiste tuczone młodsze	60— 70
Mięsiste tuczone starsze	50— 58
Miernie odżywione	44— 50
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	68— 74
Tuczone mięsiste	60— 66
Nietuczone, dobrze odżyw. starsze	52— 56
Miernie odżywione	42— 48
Krowy	
Wytuczone pełnomięsiste	74— 84
Tuczone mięsiste	60— 70
Nietuczone dobrze odżywione	46— 58
Miernie odżywione	30— 40
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	74— 84
Tuczone mięsiste	60— 70
Nietuczone, dobrze odżywione	50— 58
Miernie odżywione	44— 50
Młodzież:	
Dobrze odżywione	44— 50
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	102—110
Tuczone cielęta	92—100
Dobrze odżywione	80— 96
Miernie odżywione	60— 70
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	62— 70
Tuczone starsze skopy i maciorki	50— 56
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	106—110
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	100—104
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	94— 98
Maciory i późne kastraty.	88—100

RADA

— Idę śledzić żonę i jej znajomego. Coby tu zrobić, żeby mnie nie poznali?

— Nic łatwiejszego. Pobiegnij do swego fryzjera, ale poproś, żeby cię ogolił nie on, tylko ten, co palta podaje.



— Czy mieszka tu kompozytor Larson?

— Nie... Oktawę wyżej!

U LEKARZA

Lekarz: — Czy pan pije?

Pacjent: — Pan jest bardzo uprzejmy, doktorze! Jeśli można, to poproszę o kieliszek czystej!

W RESTAURACJI

Gość: — Panie kelner! Co za paskudne jedzenie u was, natychmiast zawołać gospodarza!

Kelner: — Niestety, niema go! Poszedł do sąsiedniej restauracji na śniadanie!